Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, SOBOTA Dn. 29 LIPCA 1933 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 209

DOLAR NADAL ZWYŻKUJE

na wszystkich giełdach światowych.— Anglja tworzy blok „szterlingowy"

Roosevelt ustali przymusowo płace i ilość godzin pracy w przedsiębiorstwach przemysłowych.

Warszawa, 28 lipca.

(PAT). Mocna tendencja dla dolara, która panowała już wczoraj na wszystkich giełdach światowych, uległa dzisiaj jeszcze większemu wzmożeniu. Kurs dolara szybko podskoczył do poziomu oddawna nienotowanego. Tę zwyżkę najlepiej charakteryzują następujące dane cyfrowe:

Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na New York podniósł się wczoraj z 6.44 na 6.77 a przekazu telegraficznego z 6.45 na 6.78 czyli o 33 grosze na dolarze. W Zurychu dewiza nowojorska zwyżkowała z 3.77 na 3.90, a w Paryżu z 18.60 na 19.01. Na giełdzie nowojorskiej dewizy europejskie gwałtownie spadają od środy 26 b. m. Dewiza paryska spadła z 5.42 wczoraj na 5.34 a dzisiaj na 5.28, dewiza zaś szwajcarska z 26.75 wczoraj na 26.35 a dzisiaj na 26.00 przy tendencji w dalszym ciągu zniżkowej.

Funt szterlinga, dla którego wczoraj panowaał tendencja słabsza dzisiaj miał tendencję mocniejszą i nieco poprawił swój kurs: na giełdzie warszawskiej z 29.80 na 29.83, w Zurychu z 17.18 na 17,21 i pół a w Paryżu z 84,82 na 85, 15.

Na giełdzie londyńskiej obce dewizy zniżkowały. Za 1 funt przy wpłacie na Paryż notowano 85.18 wczoraj 84.94, na Szwajcarję 17.24 (wczoraj 17.17), różnica między funtem i dolarem szybko się zmniejsza. Gdy jeszcze w środę notowano w Londynie za 1 funt 4.62. dolara to wczoraj 4.56 i pół a dzisiaj tylko — 4.44 i pół (to samo w New Yorku, gdzie dewiza londyńska spadła z 4.68. na 4.53 i pół wczoraj i na 4.47 i pół dzisiaj w otwarciu giełdowem.

⁂

Londyn, 28 lipca.

(PAT) Ogłoszona wczoraj wieczorem deklaracja współpracy gospodarczej i finansowej wewnątrz imperjum brytyjskiego, podpisana przez Wielką Brytanję, Dominja i Indje, w osobach głównych delegatów na konferencję ekonomiczną, kończy odbywającą się od kilku dni poza obrębem konferencji, przeważnie w mieszkaniu Chamberlaina, dyskusję, która chwilami przybierała formy bardzo drażliwe.

Wiadomem było, że Wielka Brytanja miała do pokonania bardzo ostrą opozycję Kanady i Australji, które dążyły do złączenia swych walut z dolarem i żądały tego samego od Wielkiej Brytanji. Należy więc obecną deklarację oceniać jako zdecydowane zwycięstwo Wielkiej Brytanji nad temi dominjami.

Dzięki bardzo silnej pozycji Chamberlaina, popieranego przez wicepremjera południowej Afryki gen. Smutsa i delegata Indyj, Wielka Brytanja uzyskała przewagę w dyskusjach imperjalnych i **zmusiła do ustępliwości Kanadę i Australję.** Zwycięstwo Wielkiej Brytanji spowodowało przedewszystkiem, iż żadne z frondujących dominjów nie wystąpiło na wczorajszem publicznem posiedzeniu konferencji z zapowiadaną ostrą mową przeciwko Wielkiej Brytanji i Mac Donaldowi, następnie zaś doprowadziło do deklaracji, **świadczącej o powstaniu grupy szterlingowej dla podtrzymania obecnego poziomu funta szterlinga niezależnie zarówno od dolara, jak i walut bloku złotego. Do tego bloku szterlingowego mogą przystąpić także kraje, będące poza nawiasem imperjum, a jest rzeczą wielce prawdopodobną, że np. kraje skandynawskie a również Argentyna przyłączą się do niego.** Byłby to największy blok walutowy na świecie.

Deklaracja brytyjsko - imperjalna dowodzi światu, że pomiędzy ortodoksyjnem trwaniem przy złotym parytecie a inflacyjno-izolacyjną taktyką dolara, istnieje wyjście trzecie: funt poparty autorytetem imperjum brytyjskiego.

Z deklaracji wynika, że pozostawiono drzwi otwarte dla ewentualnego późniejszego przystąpienia Stanów Zjednoczonych, gdy będą do tego gospodarczo gotowe. Deklaracja specjalnie podkreśla, że **Imperjum Brytyjskie popiera politykę podniesienia cen hurtowych dopóki nie okaże się, że równowaga została osiągnięta, wtedy dopiero można zastosować środki stabilizacyjne.**

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Prezydent Roosevelt, który udaje się obecnie na wypoczynek do Hyde Park w stanie nowojorskim, zaprosił do swej rezydencji Hulla, niezwłocznie po powrocie jego do Stanów Zjednoczonych. Według pogłosek, krążących w kołach politycznych Waszyngtonu, powtórzonych przez „New York Herald Tribune", sekretarz stanu dla spraw zagranicznych rzekomo zamierza ustąpić ze swego stanowiska. **Na decyzję Hula miał wpłynąć sposób, w jaki prezydent Roosevelt traktował go w czasie, gdy był szefem delegacji Stanów Zjednoczonych na konferencji gospodarczej w Londynie.** Hull ma być rozczarowany i zniechęcony, nie mówiąc o tem, iż jest również niezadowolony z interwencji profesora Molaya podczas konferencji.

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT3. Prezydent Roosevelt polecił prof. Moleyowi poświęcenie się wyłącznie sprawom związanym z długami wojennemi.

Realizacja planu gospodarczego Roosevelta

w Stanach Zjedn. Rozwinięto niezwykłą kampanję agitacyjną.

Waszyngton, 28 lipca

Roosevelt zachęcony przyjęciem, z jakiem spotkała się zapoczątkowana przez niego wczoraj kampanja na rzecz zmniejszenia ilości godzin pracy i podwyższenia płac postanowił skorzystać ze swojej władzy, by zmusić do przyjęcia t. zw. kodeksu pracy przemysłowców, którzy z tem się opóźniają. **Po 8 sierpnia prezydent Roosevelt po wysłuchaniu stron zainteresowanych będzie mógł ustalać płace i godziny pracy we wszystkich gałęziach przemysłu, które nie zastosują się do propagowanych przez rząd warunków pracy.**

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Prasa amerykańska pochłonięta prawie wyłącznie wewnętrznemi sprawami i rozpoczętą wczoraj kampanją na rzecz programu prezyedenta Roosevelta, poświęca bardzo mało miejsca komentarzom, dotyczącym konferencji gospodarczej.

Z nowojorskich pism „New York Times" i „Journal Of Commerce" przypisują niepowodzenie konferencji londyńskiej w znacznym stopniu Stanom Zjednoczonym, które przyczyniły się do tego, iż z porządku dziennego konferencji usuwano punkt po punkcie.

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Zaledwie w kilka godzin po zwróceniu się związku fabrykantów przemysłu jedwabniczego do sekretarza pracy z prośbą o interwencję pomiędzy związkiem a Federacją amerykańską robotników jedwabniczych, związki robotnicze ogłosiły strajk generalny w przemyśle jedwabniczym, który obejmie 70,000 robotników.

AMERYKA UZNA SOWIETY

Delegat Roosevelta, sen. Baruch, przeprowadzi rokowania z Litwinowem

Nowy Jork, 28 lipca

Prasa nowojorska donosi, że senator Baruch, jeden z bliższych współpracowników prezydenta Roosevelta, podczas obecnego swego pobytu w Europie ma odbyć konferencję w Vichy, albo w Royat z Litwinowem w sprawie uznania Sowietów przez Stany Zjednoczone.

Rząd amerykański podobno pragnie przyśpieszyć uznanie ze względu na to, iż Francja i Anglja prowadzą obecnie pertraktacje z Sowietami o zawarcie traktatów handlowych.

Dojście do skutku tych układów może zdaniem opinji amerykańskiej, oddziałać niekorzystnie na przyszłe stosunki handlowe Stanów Zjednoczonych z S. S. R. R.

Waszyngton, 28 lipca.

(PAT). Urzędowy opiekun archiwów byłej ambasady rosyjskiej Ughet otrzymał od rządu pozwolenie wyjęcia z nich wszystkich swoich prywatnych papierów.

Ostatni ambasador rosyjski Borys Bachmetiew dobrowalnie zrezygnował ze swego dyplomatycznego stanowiska w czerwcu 1922 roku. Archiwa ambasady oddano wówczas na skład w Nowym Jorku pod opiekę Ugheta.

Koła polityczne wyciągają z tego faktu wnioski, że uznanie rządu sowieckiego przez Stany Zjednoczone jest prawdopodobne w najbliższym czasie.

Min. Koc w Londynie

finalizuje umowę pożyczkową z anglikami.

Londyn, 28 lipca.

(PAT). Rzeczoznawcy do spraw gospodarczych, wchodzący w skład delegacji polskiej na konferencję ekonomiczną odjechali dzisiaj do kraju.

Szef delegacji polskiej wiceminister Koc wraz z rzeczoznawcami skarbowymi i kolejowymi pozostanie w Londynie jeszcez kilka dni dla sfinalizowania umowy o elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego.

Gen. Balbo zmienił trasę

i dziś leci do Hiszpanji.

Shoal Harbour, 28 lipca

Generał Balbo zmienił w ostatniej chwili plan drogi powrotnej i odleci przez Hiszpanję a nie przez Irlandję. Odlot nastąpi jutro o godz. 4 rano, jeżeli pozwolą na to warunk atmosferyczne. Możliwe, że eskadra przeleci nad Azorami.

Tarcia wśród socjalistów francuskich

trwają w dalszym ciągu.

Paryż, 28 lipca.

(PAT). Wczorajsze posiedzenie większości klubu parlamentarnego socjalistów przyjęło zasadniczo tekst odezwy z którą wystąpią zwolennicy Renaudela przed towarzyszami partyjnemi i opinją społeczną w obronie przeciwko napaściom i insynuacjom blumistów i całej grupy Faure.

Odezwa ogłoszona będzie po zaakceptowaniu tej treści przez wszystkich uczestników głosowania za budżetem państwa 1933 roku. Pozatem poseł Marquet ma wystąpić z listem otwartym do posła Bluma, potępiającym jego metody walki politycznej.

Jacht polski „Nike" uległ katastrofę.

Sztokholm, 28 lipca

Pod Visby uległ katastrofie polski yacht „Nike", który płynął ze Sztokholmu do Gdyni. Załogę yachtu: adwokata i dwuch inżynierów uratowano. Yachtu prawdopodobnie nie uda się uratować.

Walka Hitlera z komunistami

Represje wobec uwięzionych. — Wykrycie tajnych organizacji komunistycznych i zapasów broni

Einstein otrzyma obywatelstwo angielskie

Berlin, 28 lipca.

(PAT) Policja aresztowała w Dorsden pod Recklinghausen 30 komunistów należących do t. zw. związku walki czerwonego frontu. Skonfiskowano pewną ilość broni i amunicji.

W Ossenbach wykryto tajną organizację komunistyczną, przyczem dokonano licznych aresztowań. Podczas transportowania jeden z zatrzymanych został przez konwojentów zastrzelony.

Według komunikatu biura Wolfa aresztant ten usiłował zbiec.

Berlin, 28 lipca

W odpowiedzi na zniszczenie przez nieznanych sprawców t. zw. Dębu Hindenburga, posadzonego dnia 1 maja na Błoniach Tempelhofu, tajna policja polityczna zarządziła, aby wszystkim komunistom znajdującym się w więzieniach i obozach koncentracyjnych PRZEZ TRZY DNI NIE WYDAWANO OBIADU.

Berlin, 28 lipca.

(PAT) Z dniem 1 sierpnia ma być otwarte w pogranicznych okręgach na terenie Prus 15 nowych obozów pracy dla kobiet.

Według informacyj prasy obozy te mają mieć przedewszystkiem na celu dostarczenie sił pomocniczych przy akcji kolonizacyjnej.

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Były burmistrz New Yorku Mc. Clellan, b. minister sprawiedliwości płk. Donovan i prof. Robert Lovett z uniwersytetu chicagowskiego zgłosili swoje rezygnacje z towarzystwa przyjaciół Niemiec, zarzucając zarządowi tego towarzystwa, że uprawia w Stanach Zjednoczonych prohitlerowską propagandę.

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Rabin Stephen Wise, bawiący obecnie w Europie i Bernard Deutsch, prezydent żydowskiego kongresu amerykańskiego otrzymali od tej organizacji polecenie udania się do Genewy **i poczynienia w Lidze Narodów starań aby żydom, których prześladowania hitlerowskie wypędziły z Niemiec, Liga przyznała t. zw. nansenowskie paszporty.**

Londyn, 28 lipca

Szereg przyjaciół angielskich prof. Einsteina czyni obecnie usilne starania aby Einstein uzyskał drogą skróconą obywatelstwo angielskie.

Saarbruecken, 28 lipca.

(PAT). Śledztwo w sprawie porwanych przed kilku dniami trzech obywateli z terytorjum Zagłębia Saary na terytorjum Niemiec doprowadziło ostatecznie do wykrycia istotnych sprawców.

Pewna kobieta, której mąż był aresztowany na terenie Rzeszy za rozpowszechnianie ulotek komunistycznych zeznała przed sędzią śledczym w Homburgu, że **zaproponowano jej zwolnienie jej męża, o ile wskaże adresy pewnych osób. Kobieta ta wskazała żądane adresy a wówczas uzbrojeni napastnicy przekroczyli granicę dzielącą Palatynat od Zagłębia Saary poczem przybywszy do Homburga dokonali porwania.**

W wyniku przeprowadzonego śledztwa komisja zarządzająca Saarą zwróciła się z ponownym protestem do rządu Rzeszy, przesyłając jednocześnie powyższy protest na ręce Ligi Narodów.

Paryż, 28 lipca.

(PAT). Władze niemieckie dokonały w ostatnich dniach w Palatynacie wielu aresztowań m. in. uwięziono kilka osób, które w roku 1923 odegrały czynną rolę w nadreńskim ruchu separatystycznym. **Wśród aresztowanych znajduje się siostra Franciszka Józefa Heinza, przywódcy autonomistów nadreńskich, który zamordowany został w swoim czasie przez przeciwników politycznych.**

Sześć osób z pośród aresztowanych przewieziono do szpitala, albowiem w czasie rewizji dokonanych w ich mieszkaniach zbito ich w nieludzki sposób. Aresztowania te są sprzeczne z konwencją londyńską, która zobowiązała rząd niemiecki do całkowitej amnestji zwolenników autonomji.

„La Concorde" pisze, że aresztowania w Palatynacie a w szczególności rewizja u siostry Heinza **miały na celu wyłowienie pewnych dokumentów, które mogą poważnie skompromitować Hitlera. Podczas jednego z procesów politycznych Hitler zapewnił uroczyście, że nic go nie łączyło z ruchem autonomistów nadreńskich i że nie znał nigdy osobiście Heinza.** Tymczasem czasopismo „Der Reichsbanner", jeszcze przed dojściem do władzy Hitlera ogłosiło szereg dokumentów, z których wynika, **że Hitler korespondował z Heinzem.** Autentyczność tych dokumentów potwierdziła pod przysięgą siostra Heinza. Władze niemieckie chcą najwidoczniej unicestwić niebezpiecznych świadków i zniszczyć kompromitujące dokumenty.

Berlin, 28 lipca.

(PAT). Biuro Wolffa dementuje podaną przez prasę niemiecką wiadomość, jakoby proces o podpalenie Reichstagu odbyć się miał z końcem listopada lub w początkach grudnia. Oświadcza się ponownie ze strony urzędowej — podkreśla komunikat biura Wolffa — że wyznaczenia głównej rozprawy van der Luebego oczekiwać należy w pierwszej połowie września.

W obronie niewinnnie oskarżonych bułgarów

o podpalenie Reichstagu.

Paryż, 28 lipca

Helena Dymitrowa, siostra jednego z oskarżonych bułgarów - komunistów o udział w podpaleniu Reichstagu zamierza rozpocząć w najbliższym czasie objazd stolic europejskich celem przeprowadzenia akcji ratowania brata przed grożącą mu karą śmierci.

Przedstawiciel „Le Rempart" odbył rozmowę z adwokatem Dymitrowa, Popowa i Tenowa — mecenasem Deczewem, który oświadczył, że władze niemieckie odmówiły mu pozwolenia na widzenie się z oskarżonymi.

— Z klijentami moimi — oświadczył mec. Deczew — musi się w więzieniu niemieckiem dziać coś niedobrego. **Mam wszelkie dane do przypuszczeń, że Tenow odebrał sobie życie.** Na listy moje skierowane do trzech oskarżonych, żądające przesłania formalnych upoważnień do przeprowadzenia obrony od Tenowa odpowiedzi nie odebrałem. Czy przypadkiem Tenow nie popełnił oficjalnego samobójstwa? — zapytuje mec. Deczew.

Szkolenie kadr pilotów.

Utworzenie całej sieci szkół lotniczych.

Berlin, 28 lipca.

(PAT). Między organizacjami młodzieży hitlerowskiej a niemieckim związkiem sportu lotniczego zawarta została umowa, **zapewniająca narodowym socjalistom bezwzględny wpływ na rozwój lotnictwa niemieckiego.** W myśl tej umowy młodzież hitlerowska otrzymywać będzie przeszkolenie lotnicze na kursach organizowanych przez związek sportu lotniczego. Właściwe przeszkolenie rozpocznie się w roku 16-ym i prowadzone będzie w szkołach lotniczych młodzieży hitlerowskiej, w oddziałach lokalnych związku sportu lotniczego oraz na kursach przy uczelniach. W całej Rzeszy zostało utworzonych ostatnio razem **17 szkół lotniczych młodzieży hitlerowskiej:** wśród nich jedna w Norymberdze będzie zakładem dokształcającym, przeznaczonym dla kandydatów szczególnie utalentowanych.

Po odbyciu 6-miesięcznego kursu, połączonego z egzaminami kwalifikacyjnemi młodzieży, lotnicy hitlerowscy przyjmowani będą do grup miejscowych związku lotniczego.

Rewolta tubylców

wdłuż granic Indji.

Londyn, 28 lipca.

(PAT). Wzdłuż północno - zachodnich granic Indji powstała rewolta szczepów tubylczych. Ostatnie wiadomości z Indji wskazują, że zaburzenia mają przebieg bardzo poważny. Przeszło 4,000 wojska skoncentrowano w Peshavarze. Wysłano również oddziały wojska nad granicę afganistańską. — Urlopy oficerów w Peshavar cofnięto.

Straszna zemsta

młodej biuralistki.

Warszawa, 28 lipca

Dworzec w Otwocku stał się terenem niezwykłego zajścia.

Do oczekującego przybycia pociągu szeregowca Stanisława Tarkowskiego podbiegła jakaś młoda dziewczyna i oblała mu twarz żrącym płynem. Do straszliwie poparzonego wezwano pogotowie, które odwiozło go do szpitala. **Tarkowskiemu grozi utrata lewego oka.**

Zamachowczynię aresztowano. Jak się okazało, była to 18-letnia praktykantka biurowa Kazimiera Małkiewiczówna, zamieszkała w Otwocku.

Tarkowski utrzymywał z nią przez pewien czas bliższe stosunki, a w końcu zerwał z nią. Dziewczyna postanowiła wówczas zemścić się na nim i oblała go kwasem.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Polak—wysoki urzędnik w Ameryce

zabił swoich dwuch przyjaciół, poczem popełnił samobójstwo.

Milwaukee, 28 lipca.

(PAT). Ludwik Kostecki, kotroler miejski, jeden z najpopularniejszych polaków w Stanach Zjednoczonych zastrzelił swego przyjaciela i zastępcę Williama Wendta, poczem popełnił samobójstwo.

Urodzony w Chicago przed 53 laty Kostecki wskutek pracowitości i zdolnościom wybił się szybko na wysokie stanowisko polityczne i otoczony był szacunkiem zarówno polaków jak i amerykan. Powyższy rozpaczliwy czyn spowodowany był, jak się zdaje, rozstrojem nerwowym.

Straszna noc w płonącej stodole

Bestjalska zbrodnia pod Włocławkiem

Włocławek, 26 lipca.

We wsi Sokołów pod Włocławkiem dokonano niezwykle potwornej zbrodni.

Gospodarz miejscowy Jan Przybysz udał się na noc do stodoły, gdzie ułożył się na sianie do snu.

Około północy żona Przybysza ujrzała nagle płomienie, dobywające się ze stodoły. Przerażona wpadła do płonącego budynku, chcąc ratować męża. Zastała ona go leżącego bez przytomności. Z trudem wydobyła go z płonącej stodoły, przyczem sama odniosła szereg poważnych poparzeń.

Jak się okazało w czasie snu zakradł się do stodoły jakiś tajemniczy zbrodniarz, zadał śpiącemu kilka ciosów tępem narzędziem, *poczem podpalił stodołę i zbiegł.*

Małżonków przewieźli sąsiadzi do szpitala, w *którym Przybysz po paru godzinach zmarł.* Gospodarstwo Przybyszów spłonęło. Zbrodnia została dokonana prawdopodobnie na tle zemsty.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawcy tej ohydnej zbrodni.

Samobójstwo wywiadowcy policji.

Smiertelny strzał na cmentarzu warszawskim.

Warszawa, 28 lipca

W dniu wczorajszym w południe usłyszano na cmentarzu odgłos strzału rewolwerowego.

Jak wkrótce ustalono, na jednym z grobów leżało ciało mężczyzny w kałuży krwi. Wezwano niezwłocznie pogotowie, którego lekarz stwierdził śmierć denata.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że samobójcą był 40-letni wywiadowca policji Jan Brzomiński. Przyszedł on na grób swej matki i strzelił sobie z rewolweru w głowę.

Co skłoniło Brzomińskiego do odebrania sobie życia narazie nie ustalono.

Napad na posterunkowego policji

Kilka osób aresztowano

Tarnowskie Góry 28 lipca

Posterunkowy Wilhelm Korzydym, usiłował odprowadzić do komisarjatu awanturnika Józefa Krzywkowskiego z Tarn. Gór. Po drodze Krzykowski rzucił się na policjanta i usiłował go rozbroić. Równocześnie nadbiegło kilku jego kolegów, którzy usiłowali odbić aresztowanego. **Policjant strzelił kilka razy na postrach.** Na odgłos strzałów nadbiegło kilku posterunkowych.

W wyniku pościgu zatrzymano Romana Watoła, Hermana Kwaśnego i Tomasza Reichla, których osadzono w areszcie.

Kłopoty polityczne Szwajcarji
Wzrost wpływów faszystowskich.

Zurych, w lipcu.

W kraju klasycznej zdawałoby się wagi, flegmy i pewnego rodzaju fili-rstwa powstały od kilku miesięcy pokoje, które odbiły się znamiennem em w prasie tutejszej. Niepokoje te ury politycznej, ale — tymczasem ynajmniej — nie wykraczające poza nice lokalów partyjnych, sal redak-nych, klubów i auli uniwersyteckich. Choć Alpy są przeszkodą i przegro-nielada, **sąsiedztwo Niemiec** i gorą-a, która panuje w tym kraju nie mo-nic odbić się na życiu politycznem wet w kraju tak spokojnym i względ- zrównoważonym gospodarczo, jak wajcarja.

Zgóry trzeba przytem zastrzec, że odzi tu głównie **o Szwajcarję niemie- i kanton genewski**, jedyny z kanto- francuskich, gdzie powstał ruch **zystowski** w postaci utworzenia t. tu **Frontów**, t. j. organizacyj faszy-wskich w łonie istniejących oddaw- partyj politycznych.

Program „Frontów" przejęty został części od hitlerowców, w części **od zystów włoskich. „Fronty" negują i zucają regime demokratyczny** w kra i żądają wprowadzenie rządów **silne- autorytetu** oraz zastosowania wyjąt-wych zarządzeń w dziedzinie gospo-rczej

Z grona przywódców tych organi-cyj wyróżnił się pułkownik **Sonder-ger** oraz przywódca genewskiej frak- faszystowskiej, poeta **Oltramare.** Fasystom szwajcarskim udało się przy ciągnąć do siebie **spory odłam młodzie-** i w ten sposób uszczuplić przyrost czebny i wpływy dawnych partyj mie-czańskich.

Wobec sukcesów niezaprzeczonych Frontów" poczęły partje polityczne **nawiać swój program**, odświeżać i u-pełniać hasła, a nawet zmieniać naz-y. Tak więc partja **rolniczo-rzemieśl-** cza zmieniła swoją nazwę i nadała so- nową: **Narodowej Partji Ludowej.**

Partja radykalna utworzyła w celu zeciwdziałania faszystom grupę mło- - radykalną, która wystąpiła — za odą oczywiście zarządu partyjnego z żądaniem **rewizji konstytucji szwaj rskiej.** Słowem, zaniepokojone ruch-wością i wzrostem wpływów faszy-owskich, stare partje zaczęły odmła-ać i przystosowywać na gwałt do no-ych warunków. Ale, jak dotychczas, udało się starym partjom mieszczań-m zatamować postępów faszyzmu.

Do tych kłopotów politycznych do-czyć należy też i **kłopoty natury gos-darczej,** które odgrywają w kraju, zywykłym zdawien dawna do dobro-tu i do beztroski o jutro — dużą rolę ynnika jątrzącego. Przytem dają się ż odczuwać obawy o losy franka wajcarskiego, gdyż i tu znaleźli się wolennicy inflacji, jako środka cudow-go na zwalczenie kryzysu.

Summa summarum spokojny daw-ej zakątek Europy **stracił dzisiaj dużo swego spokoju.** Co tu się dziwić ytacji i zaniepokojeniu statecznych eszczan, gdy się słyszy, iż np. w tu-jszych znanych hotelach nie mogą dać bie rady... z pustkami w numerach, dy w wielkich kawiarniach, w skle-ch obroty się kurczą wobec słabej ekwencji turystów zagranicznych, gdy międzynarodowych kurortach, jak terlaken, Lucerna, Thun, Montreux c. rzadko się spotyka cudzoziemców. ryzys!... jak wszędzie.

Z. L.

Proces o zajścia w pow. żywieckim
Zeznania świadka Kellera o przebiegu awantur. — Konfrontacja z oskarżonym Grzegorzkiem

Wadowice, 28 lipca.

Onegdajsza rozprawa popołudniowa procesu w Wadowicach należy do najciekawszych z całego procesu. Rozpoczęto ją przez badanie świadka Ignacego Wójcika, posterunkowego P. P., który nic nowego do rozprawy nie wniósł.

Wezwano potem świadka Jakóba Kellera, którego w czasie zajść ciężko pobito po głowie. Mimo sprzeciwu adwokatów Grędzińskiego i Posowskiego świadka tego, na wniosek prokuratora, zaprzysiężono.

Świadek w następujący sposób opisuje zajścia: W nocy przyszedł do mnie Szyja Habe i opowiedział, że mają nastąpić rozruchy, ale uspokoiłem go i powiedziałem, **że obecnie u nas nic takiego zdarzyć się nie może.** W krótkiej chwili potem usłyszałem na ulicy zgiełk i brzęk wybijanych szyb. Wyszedłem i zawołałem: Chłopcy, nie rabujcie!

Ale oni, korzystając z ciemności, zbiegli dalej. **Wtedy zagroziłem, że będę strzelać. Tłum na chwilę się rozbiegł.**

Zaraz jednak nadbiegł zpowrotem i zaczął się rzucać na sklepy.

Strzeliłem wtedy dwa, czy trzy razy w powietrze i zacząłem się cofać. Z tłumu również strzelano i rzucano kamieniami, których dwa lub trzy uderzyły mnie w pierś.

Poznałem stojącego pod lipą Józefa Grzegorzka, który trzymał w ręku gruby kij, grubości nogi stołowej. Uważałem Grzegorzka za przywódcę tłumu, poprosiłem go o uspokojenie zebranych na co otrzymałem odpowiedź: **„Masz straż miejską".** Poszedłem przed siebie i czułem, że za mną dzie Grzegorzek.

W pewnej chwili otrzymałem pierwsze uderzenie w głowę tępem narzędziem. Upadłem na ziemię i wtedy otrzymałem drugie uderzenie. Straciłem przytomność, a gdy oprzytomniałem strzeliłem przed siebie. (Strzał zranił Grzegorzka.

I wtedy uderzono mnie trzeci raz i znów straciłem przytomność i po odzyskaniu jej ukryłem się u sąsiada. Tam wezwano lekarza, który mnie opatrzył. W czasie przesłuchiwania świadków zaszedł między obroną a przewodniczącym mały incydent.

Następnie przewodniczący zarządza konfrontację świadka z oskarżonym Grzegorzką, który ranił Gelnera. Grzegorzek mówi:

— Gdybym wpierw uderzył świadka, byłby on już nieboszczykiem. Na co świadek:

— **Byłbym rzeczywiście nieboszczykiem, gdybym nie nosił grubego kapelusza.**

Na tem zakończono przesłuchanie Kellera. Jednakże sąd go narazie nie zwolnił.

Rozprawa wczorajsza rozpoczęła się od przesłuchania świadka Habera. Ten świadek wiedział o mających nastąpić rozruchach, ponieważ słyszał o nich w drodze.

Następnie udał się on do kupca Goldberga, którego zawiadomił o niebezpieczeństwie. Zaledwie znalazł się przed jego sklepem tłum z okrzykiem hurra ruszył naprzód. Świadek poszedł stamtąd w kierunku mostu, po drodze jednak ktoś zawołał: **Żyd idzie i obrzucił go kamieniami.**

Następnie świadek posterunkowy Liska udał się z innymi posterunkowymi, z komisarzem policji i z starostą do Milówki, gdzie tłum zatarasował drogę. Wtedy świadek wysiadł z auta i ujrzał, jak tłum wyrzucał różne rzeczy ze sklepu Goldberga. Ponieważ tłum nie chciał się rozejść, oddano kilka strzałów w powietrze i to odniosło skutek.

Jednakże kilku z nich schowało się w sklepie pod ławą i nie chciało wyjść. **Policja musiała wtedy użyć broni.**

Następny świadek, posterunkowy Rudolf Bzur, stwierdza, iż użył bagnetu przed sklepem Kellera.

Kapitan Skarżyński przybywa 2 sierpnia do Warszawy.
Uroczyste przyjęcie bohaterskiego lotnika we Francji

Paryż, 28 lipca.

(PAT). Przez cały dzień dzisiejszy kapitan Skarżyński zajmował się nadzorem przy wyładowywaniu samolotu przewożonego z Boulogne Sur Mere do St. Anglevaire. Od godz. 12 kpt. Skarżyński przy pomocy kierownika warsztatów fabryki samolotów w Warszawie p. Cienskiego pracuje nad zmontowaniem aparatu zo zajmie kilka dni **prawdopodobnie przylot kpt. Skarżyńskiego na lotnisko warszawskie nastąpi 2 sierpnia o godz. 4.30 popoł.**

Paryż, 28 lipca.

(PAT). Prasa zamieszcza szereg bardzo pochlebnych notatek o przybyciu kpt. Skarżyńskiego — polskiego zwycięzcy Atlantyku do Boulogne, gdzie aeroklub tego miasta powitał znakomitego lotnika w chwili wysiadania z okrętu wręczając mu wiązankę kwiatów.

Zapytany przez dziennikarzy o wrażenia ze swego przelotu przez Atlanayk kpt. Skarżyński oświadczył, że po odlocie z brzegów afrykańskich, 17 maja, okrążyła go tak gęstą mgła, że przez dłuższy czas musiał lecieć na ślepo. W 16 godzin dotarł do Natalu, a w 20-cia do Maceio. Kpt. Skarżyński oświadczył dalej, że pozostało mu benzyny na 17 godzin lotu, wolał jednak na noc się zatrzymać niż lecieć dalej do Batui, gdzie wylądowanie z powodu ciemności groziło rozbiciem aparatu.

Zajścia antyżydowskie pod Bagdadem
Policja aresztowała podżegaczy

Jerozolima, 28 lipca.

(PAT) — Donoszą z Bagdadu o demonstracjach antyżydowskich, jakie miały miejsce ostatnio w miejscowości Adhamija w pobliżu Bagdadu. Tłum arabów złożony z 200 ludzi, niosąc transparenty z napisami antyżydowskimi ruszył ulicami miasta, **bijąc napotykanych po drodze żydów.**

W Bagdadzie raniono nożem jednego przechodzącego żyda. Policja, która **początkowo zachowywała się biernie, aresztowała kilku podżegaczy.**

Gmina żydowska w Bagdadzie wystosowała do władz z powodu tych zajść ostry protest, domagając się ukarania winnych.

Tragiczna.

Kraków, 28 lipca.

(PAT). Jak donoszą z Zakopanego wydarzyła się w Wysokich Tatrach katastrofa turystyczna, która pociągnęła za sobą śmierć znanej turystki czeskiej p. dr. Kettler, żony prof. uniwersytetu króla Karola w Pradze.

W czasie wycieczki na Gran Widel runęła pani Ketler w zleb i odniosła tak ciężkie rany że zmarła w kilka godzin po przeniesieniu jej do schroniska. Mąż zmarłej prof. Ketler bawi obecnie w Ameryce gdzie odbywa studja badawcze. Jest on również znanym alpinistą i członkiem honorowym polskiego towarzystwa tatrzańskiego.

Delegacja floty łotewskiej w Warszawie
Oficerowie zostali udekorowani orderami „Polonia Restituta"

Warszawa, 28 lipca

Dzisiaj o godz. 6.55 przybyła do Warszawy delegacja eskadry floty łotewskiej z Gdyni w następującym składzie: Dowódca floty komandor Spade, szef sztabu komandor Fitinghof, dowódca dyonu łodzi podwodnych kpt. Rodins dowódca kanonierki „Virsaitis" komandor Kadas i adjutant dowódcy floty por. Durowsky. Wraz z gośćmi łotewskimi przybyli attache r. p. na Łotwie ppłk. Andrzej Libich oraz z ramienia dowództwa marynarki wojskowej kpt. Jacynicz O godz. 10 komandor Spade w towarzystwie szefa sztabu komandora Fitinghofa i ppłk. Libicha oraz komandora de Waldena udali się na Zamek i do Belwederu, gdzie komandor Spade i komandor Fitinghof wpisali się do ksiąg audjencjonalnych.

O godz. 11 goście łotewscy przedstawili się p. wiceministrowi spraw wojskowych gen. Fabrycemu, który w sali konferencyjnej dekorował wszystkich 5 oficerów marynarki łotewskiej orderami „Polonia Restituta". Również dekorowani zostali ci oficerowie łotewscy, którzy ze względów służbowych pozostać musieli w Gdyni. Oficerowie eskadry samolotowej otrzymali odznaki polskie pilotów - obserwatorów.

Walka z wrogą Polsce propagandą
w Stanach Zjednoczonych.

Nowy Jork, 28 lipca.

(PAT). Złączone komitety imienia Józefa Piłsudskiego kończą obecnie prace przygotowawcze do obchodu rocznicy wymarszu pierwszej kadrowej w sierpniu. Komitety przeprowadzają w okręgu nowojorskim reorganizację wewnętrzną i przygotowują się do wzmożonej walki z wrogą Polsce propagandą na terytorjum Stanów Zjednoczonych.

Włochy i Węgry nie przystąpią
do paktu wschodniego.

Budapeszt, 28 lipca

Według korespondentów rzymskich pism węgierskich, rozmowy, jakie prowadzi obecnie w Rzymie Goembes dotyczą w pierwszym rzędzie sprawy sytuacji politycznej w dolinie Dunaju i związanych z tem możliwości. „Pesti Naplo" twierdzi, rzekomo na podstawie informacyj z miarodajnych źródeł włoskich, iż rokowania te doprowadzą do ważnych decyzyj w sprawie stosunków węgiersko - austrjackich. Co do paktu wschodniego w poglądach Mussoliniego i Goembesa istnieje zupełna zgodność pod tym względem, zarówno Włochy jak i Węgry **nie zamierzają przystąpić do porozumienia, zawartego w Londynie.**

Goembes oświadczył korespondentowi „Pester Lloydu", iż rozmowy, jakie prowadził z Mussolinim stwierdziły zupełna zgodność poglądów obu mężów stanu.

Program wyścigów konnych

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

(Go) Dzisiejszy trzeci dzień wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej zapowiada się bardzo interesująco ze względu na doborową obsadę poszczególnych gonitw, do których zgłoszone zostały najlepsze konie.

Wyścigi dzisiejsze obejmują siedem gonitw, w tem jedną z płotami, jedną z przeszkodami i pięć gonitw płaskich.

Szczegółowy program dnia dizisejszego przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA:

Nagroda 1800 zł. Dyst. 2100.
Calvades, og. ogn. Bobińskiego.
Ferryder, og. ogn. Strzemińskich.
Gibson Moid, kl. kszt. st. „Topór".
Nerv, og. kszt. hr. Korzb-Łąckiego.
Parlier, og. kszt. Kostkiewicza.
Polmodie VII, kl. ogn. Nowackiego.

GONITWA DRUGA:

Nagroda 1500 zł. Płoty. Dyst. 2800.
Cherie, kl. kszt. Bobińskiego.
Alfa II, kl. gn. st. Bończa.
Figiel, og. gn. st. „Osęk".
Indra, kl. kszt. Studzińskiego.
Jarrab, og. gn. Frydera.
Promyczek, og. gn. Antoniewicza.

GONITWA TRZECIA:

Nagroda 1000 zł. Przeszkody. Dystans 3000.
Dalja, kl. kszt. Jędrzejewskiego.
Dam, og. kszt. Toruńskiego.
Droga, kl. gn. „Osęk".
Gwido, wał. kszt. Jędrzejewskiego.
Ispahan, og. skgn. st. „Osęk".
Jar, og. gn. st. „Bończa".
Jerychonka, kl. kszt. Bilińskiego.
Tuberosa, kl. gn. st. „Bobrownia".

GONITWA CZWARTA:

Nagroda 1000. Dyst. 1600.
Dzierlatka, kl. skgn. st. „Bończa".
Eppur si Muove, kl. skgn. Kołkiewicza
Erate II, kl. gn. st. „Bończa".
Ergot, og. ogn. Jaśkiewicza.
Etoile II, kl. kszt. hr. Korzb-Łąckiego
Farsan, og gn. Strzemińskich.
Haiti, kl. gn. Czcheidzego.
Harfa II, kl. gn. Chmielewskiego.
Jejmość, kl. gn. Mieczkowskiego.
Lauda III, kl. kszt. Dyd. i Strzel.
Maharadża, og. kszt. Mieczkowskiego
Manru, og. kszt. st. „Sewilla".
Maraton II, og. kszt. Enderów.
Palmyra II kl. kara Rogowskiego.

GONITWA PIĄTA:

Nagroda 1800. Dyst. 900 mtr.
Fiszka, kl. gn. Łuszczkiewicza.
Fosgen, og. gn. st. „Osęk".
Feta, kl. ogn. st. „Osęk".
Gandhi II, og. gn. st. „Natalin".
Grisette III, kl. skgn. Mieczkowskiego.
Irbit II, og. skgn. Łuszczkiewicza.
Lubar, og. gn. st. „Natalin".
Nałęcz, og. kszt. Enderów.
Panta-rhei, kl. skgn. 21 p. ułanów.

GONITWA SZÓSTA:

Nagroda 1200. Dyst. 2400.
Cher Ami, og. gn. hr. Alvenslebena.
Gracia, kl. ogn. hr. Alvenslebena.
Ibarra, kl. kszt. Seidla.
Ibarwila, kl. skgn. st. „Osęk".
Kocur, og. gn. Mieczkowskiego.
Korsarz, og. gn. Kostkiewicza.
Kruszyna, kl. gn. st. „Natalin".
Lancelet, og. kary Tuńskiego.
Mag, og. ogn. Mieczkowskiego.
Nurt, og. kary Traffa.
Pech, og. gn. Mieczkowskiego.

GONITWA SIÓDMA:

Nagroda 1500. Dyst. 2100.
Cher Ami, og. gn. hr. Alvenslebena.
Cudem Cudów, kl. gn. Kostkiewa.
Gracia, kl. ogn. hr. Alvenslebena.
Jawa III, kl. gn. st. „Topór".
Jontek, og. ogn. pierwszego pułku ułanów krechowieckich.
Little Star, kl. gn. Enderów.
Polmoodie VII, kl. ogn. Nowackiego.
Rozmaryn II, og. gn. Studzińskiego.
Temperament, og. gn. Podczaskiego.

NASZE TYPY:

1) **Ferryder, Gibson Maid, Parlier.**
2) **Promyczek, Indra, Figiel.**
3) **Stajnia Osęk. Jar. Dam.**
4) **Etoile II. Maraton II. Maharadża.**
5) **Stajnia Osęk. Stajnia Natalin. Fiszka.**
6) **Korsarz. Kruszyna. Cher Ami.**
7) **Jawa III. Polmoodie VII. Temperament.**



SŁODKIE CHWILE URLOPU
spędza tysiące osób, mimo nieustabilizowanych ciągle pogód.

Dwa dni emocyj

na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Zwolenników sportu konnego czekają znów dwa dni emocji. Szczególnie interesująco zapowiadają się znów gonitwy z przeszkodami i płotami.

Tak więc w sobotę odbędzie się gonitwa z płotami dla koni trzyletnich i starszych na dystansie około 2,800 metrów i gonitwa z przeszkodami na dystansie 3,000 mtr.

Do obu tych gonitw spodziewane są zgłoszenia najlepszych koni. Najciekawiej zapowiada się jedna z sensacyj tegorocznego sezonu wyścigowego w Łodzi: **Wielki łódzki Steeple - Chase im. Fryderyka Jurjewicza.**

Gonitwa ta odbędzie się w niedzielę na przestrzeni 5,200 mtr., jeźdźcami będą dżentelmeni. W tradycyjnej tej już gonitwie stanowiącej wspaniałą próbę sportową dla jeźdźców, suma nagród wynosi 8.000 zł. co przy dzisiejszych stosunkach jest cyfrą bardzo wygórowaną.

Gonitwę tą udało się Łódzkiemu Towarzystwu Zachęty do Wyścigów Konnych rozpisać dzięki wybitnemu poparciu z jakiem towarzystwo spotkało się ze strony Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Steeple łódzki będzie najważniejszą gonitwą przeszkodową tegorocznego sezonu w kraju i jako taki zgromadzi w niedzielę na torze w Rudzie Pabjanickiej najlepszych jeźdźców polskich, zachęconych przytem też wysokością nagród. Również w niedzielę odbędzie się jeszcze między innemi gonitwa na dystansie około 2,400 mtr. i szereg biegów płaskich. Łącznie odbędzie się każdego dnia po siedem gonitw.

Łódzkie Towarzystwo do Wyścigów Konnych poczyniło też jeszcze dalsze ulepszenia w uprzystępnieniu publiczności przybycia na wyścigi, które idą przedewszystkiem w kierunku zapewnienia dobrego dojazdu do Rudy i powrotu z wyścigów do Łodzi.

Tramwaje dojazdowe kursować będą już od godziny 2 po południu i oczekiwać będą na publiczność po ukończeniu wyścigów, w liczbie zapewniającej możność natychmiastowego dostania się do miasta wszystkim widzom. Na nadchodzącą niedzielę uruchomiony zostaje też z Warszawy specjalny pociąg popularny na łódzkie wyścigi.

38 stopni C.

zanotowano wczoraj w Łodzi.

(i) Dzień wczorajszy był najbardziej upalnym z całego dotychczasowego okresu lata.

Już o godzinie 8-ej rano temperatura w Łodzi wynosiła 27 stopni C. W południe w cieniu notowano 33 stopnie a w słońcu 38 stopni C. Nawet wieczorem po zachodzie słońca utrzymała się wysoka temperatura, przekraczając o godzinie 7-ej 29 stopni.

Stacje meteorologiczne wróżą utrzymanie się upału przez dłuższy czas.

KOMUNIKAT Ż. T. K.

Żydowskie Tow. Krajozn. w Polsce, Oddz. w Łodzi, Wólczańska 35 organizuje:

W sobotę, 29 lipca — wycieczkę turystyczną do Smardzewa i Łagiewnik (zwiedzenie klasztoru). Zbiórka: Bałucki Rynek Poczekalnia Ł. E. W. K. D. godz. 8 rano.

W niedzielę, 30 lipca — wycieczka na Kolonję do Głowna. Zbiórka o godz. 7-ej rano na Dworcu Kaliskim

W niedzielę, 30 lipca — do stacji czyszczenia ścieków kanalizacyjnych (filtry). Zbiórka o godz. 8.45 Plac Reymonta Poczekalnia Ł. W. E. K. D.

W sobotę, 5 sierpnia — wycieczka do Betoniorni Miejskiej oraz zwiedzenie Szkółki Drzew i Roślin. Zbiórka 8.45 na Zdrowiu.

W sobotę 12 sierpnia — wycieczka do Internatu w Helenówku oraz Nowa-Gdynia (Plażowanie).

W sobotę, 12 sierpnia — wycieczka na Kolumnę.

W dniach od 13—16 sierpnia — wycieczka do Tomaszowa i okolic.

W niedzielę, 13 sierpnia — wycieczka do Tuszynka (zwiedzenie Sanatorjum Kasy Chorych).

Pod terorem wymuszał pieniądze na wódkę

Zuchwały napad na ulicach Tomaszowa

Tomaszów, 28 lipca.

Onegdaj wieczorem do przechodzącego ulicą Szeroką Icka Żółtowskiego (ul. Warszawska 3) podbiegł Władysław Tomczyk i zażądał od niego pod groźbą pobicia pieniędzy na wódkę dla siebie i towarzyszy.

Żółtowski, aczkolwiek był przerażony tak agresywną postawą nieznanego mu osobnika, kategorycznie odmówił wydania pieniędzy.

Wówczas Tomczyk **wymierzył Żółtowskiemu silne uderzenie pięścią w twarz, wybijając mu kilka zębów.**

Żółtowski począł uciekać, jednakże napastnik dogonił go i zadał mu jeszcze **kilka uderzeń żelazem w głowę i plecy.**

Tomczyk pociągnięty będzie do odpowiedzialności karnej za wymuszanie pieniędzy pod terorem.

WIELKA BURZA NAD POW. CHRZANOWSKIM

Rolnik śmiertelnie porażony piorunem

Kraków, 28 lipca.

Nad wsią Jęzor, pow. chrzanowskiego, przeszła onegdaj gwałtowna burza z piorunami.

Do zagrody Bonawentury Wrzoskowicza wpadł piorun, który przebił sufit, wybił szyby w oknie, poparzył dwoje nieletnich dzieci śpiących w łóżku, poczem wpadł do kuchni, **gdzie zabił siedzącego przy oknie gospodarza domu.**

Inny piorun wpadł do domu Katarzyny Nowa, gdzie poraził właścicielkę domu i jej 6-letnią córeczkę, przyczem zniszczył ściany i sufit.

Porażonym udzielił pomocy dr. Krupiński z Niwki.

Tajemniczy mord w lesie

Sprawców nie udało się schwytać

Sosnowiec, 28 lipca.

W dniu wczorajszym dokonano ohydnej zbrodni w lesie obok wsi Gołąska na osobie Stanisława Kozłowskiego.

Kozłowskiego znaleziono z poderzniętem gardłem.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że Kozłowski został napadnięty, **jadąc na rowerze do domu. Morderca powalił go na ziemię i poderżnął gardło brzytwą.**

Tło morderstwa ma najprawdopodobniej charakter zemsty, **gdyż przy zamordowanym znaleziono większą ilość gotówki i towaru. Sprawca zabrał tylko** rower, na którym uciekł.

Dalsze dochodzenie trwa

Tomaszów Mazowiecki

ECHA ZAJŚCIA PRZED RATUSZEM

W związku z zamieszczoną przez nas w numerze wtorkowym wiadomością p. t. „Zajście przed ratuszem w Tomaszowie", o pobiciu w dniu uskuteczniania wypłat robotnikom sezonowym Leona Andrzejewskiego przez żonę na tle nieudzielenia wsparcia własnym dzieciom, p. Andrzejewski prosi nas o zamieszczenie następujących wyjaśnień.

Otóż zaznacza on, że nie odmówił swej żonie utrzymania dzieci, lecz przy swych skromnych zarobkach, które sięgają sumy Zł. 11.50. tygodniowo, nie mógł w żaden sposób zastosować się do jej żądań, mianowicie płacenia Zł. 8.— tygodniowo.

Natomiast p. Andrzejewski wyraził zgodę na udzielenie wsparcia swym dzieciom w wysokości Zł. 4—5.—

Nadmienić należy, że zarząd miasta z zatrzymanego wówczas zarobku Andrzejewskiego potrącił mu Zł. 8.— na rzecz żony i dzieci.

O PODNIESIENIE STANU SANITARNEGO MIASTA.

W związku z wydanem zarządzeniem pana wojewody o doprowadzeniu budynków do należytego stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego, tutejszy komisarjat przystąpił już do spisu tych nieruchomości, które muszą być otynkowane i obielone.

Jednocześnie policja zwracać będzie uwagę na stan sanitarny posesji.

Właściciele nieruchomości zobowiązani będą do przeprowadzenia tych niezbędnych remontów do dnia 15 sierpnia.

KRONIKA

Lipiec
29
SOBOTA

Dziś Marty P.
Jutro Julitty i Donat.

Wschód słońca	3.51
Zachód słońca	19.34
Wschód księżyca	12.22
Zachód księżyca	21.53
Długość dnia	20.18
Ubyło dnia	00.57

Lustracja
robót kanalizacyjnych przez p. wojewodę.

(i) W dniu wczorajszym p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak w towarzystwie komisarza rządowego m. Łodzi p. Wojewódzkiego zlustrował roboty kanalizacyjne w Łodzi. P. wojewoda zwiedził roboty na ul. Emilji, Piotrkowskiej i Staro-Wólczańskiej oraz obejrzał filtry kanalizacyjne w Lublinku.

Następnie p. wojewoda zbadał roboty, prowadzone nad regulacją rzeki Łódki, żywo interesując się sposobem prowadzenia tych robót i urządzeniami technicznemi.

65.905 pasażerów
pociągów popularnych w Polsce.

Liczba podróżnych, korzystających z przejazdów pociągami popularnemi, wynosiła w czerwcu 65.905 osób. Przeciętnie na 1 pociąg popularny przypada 757 podróżnych.

Z pociągów popularnych w dyrekcji warszawskiej skorzystało 16.778 osób, w krakowskiej — 16.142, w lwowskiej — 9.832, w katowickiej — 8.095. W pozostałych dyrekcjach frekwencja na pociągach popularnych wynosiła 2 do 4.000 osób.

Z działalności
Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy.

Jak wynika z ostatnich zestawień, państwowe urzędy pośrednictwa pracy skierowały do pracy w ciągu pierwszych 5-ciu miesięcy r. b. ogółem 137.992 osób, z zego 10.049 osób przypada na grupę górników, 4.537 na hutników, 6.722 na metalowców, 3.085 na włókienników, 6.621 na robotników budowlanych, 5.408 na inne grupy zawodowe, 87.979 na robotników niewykwalifikowanych, 4.783 na robotników rolnych, 2.150 na pracowników umysłowych, 1.219 na robotników młodocianych, oraz 5.439 na służbę domową.

Z inspekcji mieszkaniowej.

Z dniem 1 września r. b. Inspekcja Mieszkaniowa zlikwidowana zostanie jako samodzielna jednostka administracyjna. Funkcje jej przejmuje Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej, mieszczący się w lokalu przy ul. Narutowicza Nr. 65.

Osobiste

Kierownik referatu bezpieczeństwa starostwa grodzkiego p. Wiktor Nowakowski rozpoczął urlop wypoczynkowy. Agendy referatu bezpieczeństwa sprawuje osobiście p. wicestarosta Rosicki.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11 Listopada 15), Sukc. S. Gorfeina (ul. Piłsudskiego 54), S. Bartoszewskiego (Piotrkowska 164), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28) A. Szymańskiego (Przędzalniana 75). (p).

Dalsze zmiany w magistracie.
Oszczędności w Wydziale Oświaty i Kultury.—Wynajem nowych lokali.—Likwidacja biura Rady Miejskiej.
Przedewszystkiem zredukowani będą urzędnicy kontraktowi.

(i) W kolejnym porządku prac, toczących się obecnie w magistracie, a mających na celu usprawnienie i reorganizację administracji miejskiej, p. komisarz **Wojewódzki ustalił**, jak się dowiadujemy, wytyczne dla **Wydziału Oświaty i Kultury.**

W pierwszym rzędzie zarządzone zostały w tym wydziale bardzo **poważne oszczędności**, a to z tego względu, by móc wykroić z budżetu jeszcze pewne sumy na wydatki zwyczajne. Oszczędności tego wydziału pójdą w pierwszym rzędzie w kierunku dogodniejszego wynajmu lokali szkolnych oraz zmniejszenia wydatków rzeczowych, na światło, opał i t. d.

Co się tyczy **subsydjów**, które w dużej mierze udzielał dotąd zarząd miasta z budżetu Wydziału Oświaty i Kultury, zmieniony zostaje w znacznym stopniu system ich udzielania. W myśl linji wytycznej, uzgodnionej z władzami nadzorczemi, **subsydja będą cofnięte dla szeregu instytucyj, a udzielane będą raczej organizacjom o charakterze ogólno-państwowym, oraz w dużej mierze, na cele wychowania fizycznego.**

Redukcja personalna w tym wydziale **nie będzie znaczna** — obejmie zaledwie **3 osoby.** Stanie się tak z tego względu, iż komisarz Wojewódzki, opracowując plan **ogólnej redukcji urzędników w zarządzie miasta** i przystosowania ich liczby do istotnej potrzeby, postanowił **w pierwszym rzędzie zredukować pracowników kontraktowych**, w stosunku do których miasto nie ma żadnych zobowiązań, a tylko w wypadkach szczególnych — redukować urzędników etatowych. Ponieważ Wydział Oświaty i Kultury ma stosunkowo najmniej urzędników — i wszystkich etatowych — większej redukcji personalnej w tym dziale nie będzie. W razie gdyby w innych wydziałach redukcje były tak duże, że mógłby zaistnieć brak urzędników, wówczas uzupełniać się ich będzie przez **przenoszenie z tych wydziałów, które redukcja nie dotknie.**

Następnie, licząc się ze znacznym **przyrostem ilości dzieci w wieku szkolnym w Łodzi**, o czem zresztą „Republika" już donosiła, p. komisarz Wojewódzki postanowił **wynająć szereg nowych lokali dla celów szkół powszechnych.**— Uzupełniono więc lokale, przez wynajem nowych sal na ul. Kopernika 50, 11 Listopada 51, Rzgowska 30, Limanowskiego 121, Abramowskiego 22 i Wólczańskiej 117. Okazało się to jednak niewystarczające dla tak wielkiej ilości dzieci i dlatego wynajęto jeszcze szereg nowych lokali na ul. Gdańskiej 90 (18 sal), Tuszyńskiej 31 (6 sal), Cegielnianej 63 (13 sal) i Cegielnianej 42 (12 sal) oraz Łagiewnickiej 53 (6 sal). Poza tem finalizowane są pertraktacje w sprawie wynajmu lokali na ul. Lipowej 49 gdzie znajduje się 20 sal szkolnych i na ul. Sędziowskiej 8/10 gdzie jest 15 sal.

We wszystkich lokalach szkolnych przeprowadza się remont, który ukończony będzie do 10 sierpnia.

Następnie postanowiono **zlikwidować jedno seminarjum nauczycielskie przy** ul. Łęczyckiej, żeńskie i połączyć je w **szkołę koedukacyjną z męskiem seminarjum na ul. Zagajnikowej.**

Zlikwidowane przez poprzedni magistrat **miejskie Kino Oświatowe wydzierżawione będzie prywatnemu przedsiębiorcy**, za zastrzeżeniem pewnej wytycznej programowej.

I wkońcu p. komisarz zatwierdził przeniesienie **Teatru Miejskiego do gmachu „Scali" na ul. Śródmiejskiej 18**, gdzie dokonywany jest w szybkiem tempie **remont sali i przeróbka sceny.**

Poza wydziałem Oświaty i Kultury wyłoniła się sprawa **likwidacji biura rady miejskiej.** Pomijając fakt, iż Rada Miejska obecnie już nie istnieje, ale na podstawie nowej ustawy samorządowej również w przyszłej Radzie Miejskiej nie będzie żadnego biura, lecz administrować będzie gmachem rady wydział prezydjalny zarządu miasta. W związku z tem w połowie września wszystkie akta z gmachu na ul. Pomorskiej 18 przewiezione będą do gmachu zarządu miejskiego na placu Wolności i przekazane wydziałowi prezydjalnemu. Co się tyczy **urzędniczek stenotypistek** jako etatowe pracownice przydzielone zostaną one do biura prezydjalnego, **dotychczasowy zaś dyrektor biura rady miejskiej p. Rundo przeniesiony zostanie z dniem 1 października, w którym kończy się jego wymówienie pracy, na emeryturę.**

Egipska młócka zboża.



Podczas gdy w Europie maszyny rolnicze coraz obszerniej znajdują zastosowanie przy młóceniu zboża, w Egipcie odbywa się to jeszcze w sposób bardzo prymitywny, niemniej interesujący.

Odroczenia wojskowe dla studentów
Rezerwiści otrzymują już zasiłki.

(i) W dniu wczorajszym władze administracyjne otrzymały zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie odroczeń wojskowych dla tych studentów, którzy znajdują się w trakcie **wykańczania prac dyplomowych.**

Odroczenia służby wojskowej mogą być w tych wypadkach udzielane tylko w granicach wieku do **lat 25.** Dotyczy to studentów na wydziałach mechanicznym, elektrotechnicznym, mierniczym, chemicznym, inżynierji wodnej i lądowej politechniki oraz na wydziałach medycyny i weterynarji uniwersytetów.

Ubiegający się o takie odroczenie muszą przedstawić władzom wojskowym [illegible] uczelni o wykonywaniu pracy dyplomowej.

Jak się dowiadujemy, **biuro wojskowo - policyjne** już rozpoczęło przyjmowanie zgłoszeń na wypłaty zasiłków **rezerwistom**, powołanym na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym. Przy ubieganiu się o zasiłek, należy przedłożyć zaświadczenie oddziału, w którym odbywa się służba, w jakim terminie nastąpiło powołanie na ćwiczenia.

Zasiłki otrzymywać będą tylko **pracownicy fizyczni powołani na ćwiczenia.** Pracownikom **umysłowym,** którzy otrzymują swe pobory w przedsiębiorstwach, w których są zatrudnieni, zasiłek się nie należy.

Kary
za niezgłoszenie pracowników do ubezpieczenia.

(i) Ogłoszona ostatnio ustawa o ubezpieczeniu społecznem przewiduje cały szereg kar za przekroczenia poszczególnych postanowień tej ustawy przez pracowników. W dniu wczorajszym rozpoczęło się rozsyłanie do wszystkich biur, instytucji i przedsiębiorstw instrukcji z wykazem przekroczeń, które będą karane.

A więc pracodawca, który w przepisanym terminie nie zgłosi swego pracownika do ubezpieczenia, podlega karze grzywny **do 500 złotych.** Pracodawca, który w zgłoszeniach płac lub wykazach podaje nieprawdziwe dane, podlega karze grzywny do **3.000 zł.** Za niewpłacenie **w terminie składek,** ściąganych od pracowników, grozi odpowiedzialność karna z **art. 58 prawa o wykroczeniach.** I wreszcie, pracodawca, który zmusza zatrudnionych u siebie pracowników do ukrywania swego stosunku pracy przed instytucjami ubezpieczeń społecznych, podlega **karze aresztu do 3 miesięcy, lub grzywny do 3.000 złotych.**

Z LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ.

W dniu 25 lipca rb. Komisja Rewizyjna Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej dokonała przeglądu finansowej działalności Sekcji Zbiórki przy Woj. Komitecie „Święta Morza".

W wyniku kontroli Komisja znalazła wszelkie dokumenty w należytym porządku. Na podstawie tychże dokumentów stwierdzono, iż Sekcja Zbiórkowa otrzymała z Głównego Komitetu materjału dekoracyjnego na łączną sumę 3,707 zł. 50 gr.

Z tego sprzedano część materjału na sumę 2401 zł. 10 groszy. Kwotę powyższą przesłano do Głównego Komitetu „Święta Morza" konto P. K. O. Nr. 9747.

Pozostały materjał, w myśl pisma Głównego Komitetu, przekazano miejscowemu Oddziałowi Ligi M. i K.

Zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych w dniu Święta Morza dała ogółem 1523 złotych 41 groszy.

Wydatki wyniosły 297 złotych 60 gr.

Czysty dochód w kwocie 1225 złotych 81 gr. został przekazany, za pośrednictwem Banku Związku Spółek Zarobkowych w Łodzi, na Fundusz Obrony Morskiej konto P. K. O. Nr. 30680.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś premjera farsy M. Henequena „On i jego sobowtór" w przeróbce i reżyserji Kazimierza Szuberta. Obsadę tej arcywesołej pełnej beztroskiego humoru krotochwili tworzą pp.: Chojnacka, Niedziałkowska, Szletyńska - Tymowska, Skrzydłowska, Pilarska, Macherski, rola tytułowa Szubert, Dyżrych, Utnik i Przybysz.

GOŚCINNE WYSTĘPY MICHAŁA MICHALESKO I BETTY SIEMIONOW W TEATRZE „SCALA".

Michał Michalesko i Betty Siemionowa w cudownej komedji muzycznej Luisa Frajmana, „Ostatni taniec", odnoszą z każdym dniem coraz większy sukces.

Michał Michalesko jest aktorem pierwszorzędnym, rozporządza cudownym głosem, tańczy świetnie i potrafi oczarować publiczność. Godną partenrką jego jest p. Betty Siemionowa jej wdzięczny miły głos i koloratura najwyższej klasy zadziwiają słuchaczy, takiej śpiewaczki na żydowskiej scenie jeszcze żeśmy nie słyszeli.

Dziś w sobotę wieczorem i codziennie w dalszym ciągu grana będzie komedja muzyczna Luisa Frajmana „Ostatni Taniec", dziś popołudniu po cenach popularnych wystąpi Michał Michalesko w sztuce Zołotarewskiego „Jeszywe Bochur".

Jutro w niedzielę o 12-ej w południe odbędzie się pierwszy poranek dla pracującej inteligencji, po cenach od 50 gr. do 1.50, grana będzie komedja muzyczna „Ostatni Taniec" z Michałem Michalesko i Betty Siemionową w rolach głównych.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dn. 29 lipca 1933 r.

11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa.
12.05—12.25: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.25—12.33: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
12.33—12.35: Komunikat meteorologiczny.
12.35—12.55: Muzyka z płyt gramofonowych.
12.55—13.00: Dziennik Południowy.
13.00—13.05: Odczytanie programu na dzień bieżący.
13.05—14.55: Przerwa.
14.55—16.00: Muzyka z płyt gramofonowych. w przerwach komunikaty łódzkie
16.00—16.30: Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rękasa. Tr. ze Lwowa.
16.30—17.00: Płyty gramofonowe.
17.00—17.15: Pogadanka aktualna.
17.15—18.15: Koncert solistów. Wykonawcy: Janina Filinger - Kulikowska (sopr.), Józef Gaczyński (tenor) i Ludw. Urstein (akomp.)
18.15—18.35: Muzyka z płyt.
18.35—19.20: Muzyka lekka z płyt.
19.20—19.35 Rozmaitości
19.35—19.40: Odczytanie programu na dzień następny.
19.40—19.55: Kwadrans literacki: Ruduard Kipling „Venus Annodomini".
20.00—21.05: Koncert muzyki lekkiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Eugenjusz Dubrowin (bałałajka).
21.05—21.15 Dziennik wieczorny
21.15—21.25 Komunikat Izby Przem.-Handlowej w Łodzi
21.20—22.00: Koncert muzyki polskiej w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego.
22.00—1.00: Koncert życzeń z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.15. WIEDEŃ. „Fidelio" — opera Beethovena. Tr. z Salzburga.
20.00. BRATISLAWA. „Adjutant carycy" — operetka A. Kincla.
20.05. KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny pod dyr. Maxa von Schillingsa. Tr. z Parku w Sopotach.
20.40. PARYŻ. (Radio-Paris). „L'Auberge au Cheval Blanc" — operetka Benatzky'ego. Tr. z Teatru Mogador.
21.00. LONDYN REGIONAL. Koncert symfoniczny.

Ulgowa taryfa
na przewóz towarów na P. K. P.

Polskie Koleje Państwowe wprowadziły już od pierwszego maja poważne ulgi w dziedzinie transportów towarowych, o które, jak dotychczas, nie było dość licznych zgłaszających się.

Ulgi polegają na tem, że od 1 maja została wprowadzona taryfa wyjątkowa R. 1. Według tej taryfy nadawca przesyłek kolejowych, który udowodni, że w ciągu 90 lub 180 dni nadawał w tej taryfie 60 do 120 względnie 120 do 240 ton otrzymuje premję w wysokości do 25 proc. przewoźnego w zależności od rodzaju towarów.

Premją objęte są towary z klasy drobnicowej i przesyłki wagonowe według taryfy do klas I do X-ej. (g).



Eksmisja bezrobotnego
ze sparaliżowaną matką i żoną w ciąży.
Nieszczęśliwi koczują w pobliskim lasku.

(p) Właściciel domu Nr. 27 przy ulicy Grzybowej Jan Wilczkowski za zaleganie w płaceniu czynszu komornianego przez bezrobotnego lokatora jego Bolesława Świecińskiego, skierował przeciwko niemu skargę do sądu, gdzie otrzymał wyrok eksmisyjny na Świecińskiego.

W dniu wczorajszym podczas nieobecności Świecińskiego w domu, gdy w mieszkaniu jedynie znajdowała się matka jego kobieta od kilku lat sparaliżowana, oraz żona znajdująca się w 9 miesiącu ciąży, — **przybył komornik, który dokonał eksmisji ruchomości bezrobotnego na podwórze.**

Ponieważ obecni przy eksmisji lokatorzy zakwestjonowali ważność eksmisji z powodu obłożnie chorych w mieszkaniu, przeto wezwany został lekarz urzędowy, który zezwolił na dokonanie eksmisji.

Ruchomości Świecińskiego zostały usunięte do pobliskiego lasku, gdzie przeniesiono także chore kobiety, któremi zajęli się sąsiedzi.

Oazy znikają na Saharze.
Uratować je może tylko sieć kanałów.

Niedawno wróciła z Sahary ekspedycja, wydelegowana specjalnie przez Międzynarodową Komisję Geologiczną. Uczeni dokładnie zbadali warunki hydrograficzne tej największej pustyni, ilość źródeł, głębokość wody podziemnej i doszli do bardzo smutnego wniosku.

Ustawiczne cofanie się wody w głąb ziemi, skazuje wszystkie oazy na zagładę. Za kilkadziesiąt lat nie będzie na Saharze ani jednej oazy i stane się ona martwym szmatem, bez jakiejkolwiek wegetacji.

Jedynym sposobem uratowania tego obszaru od wymarcia, to wybudowanie **całego szeregu kanałów.**

Dowiadujemy się z notatek owej wyprawy, że w niektórych miejscach są ślady zupełnie wyraźne, że pustynia ta stanowiła ongiś dno oceanu. Płaskowzgórza zaś obecne były wyspami pokrytemi bujną roślinnością.

Wyspy te **były zamieszkałe przez ludność o wysokiej kulturze.**

W 37 roku po Chrystusie przeszli przez Saharę konsulowie rzymscy ze swymi legjonami.

Gdy się weźmie pod uwagę, że wielbłądów wówczas jeszcze nie było, gdyż zostały one znacznie później sprowadzone, to zrozumiałą jest rzeczą, że rzymianie odbywali ten pochód przez miejscowości zaludnione i zaopatrzone w dostateczną ilość wody. W miarę jednak odstępowania morza, rzeki i jeziora wysychały i pustynia coraz bardziej powiększała się.

Obecnie europejczycy, zamieszkujący Sudan, by mieć dostateczną ilość wody, kopią głębokie studnie artezyjskie. Zczasem stan ten będzie się pogarszał, aż nadejdzie chwila, gdy wszelkie wysiłki nie dadzą już żadnych rezultatów.

Pierwsza agencja prasowa
powstała w Niemczech w szesnastym wieku
Firma Fuggerów otrzymywała wiadomości z całego świata

Pisma codzienne, które wydają się nam tak naturalną koniecznością życiową, wychodzą dopiero od jakichś stu pięćdziesięciu lat. W dawnych czasach pisma codzienne nie istniały.

Pomimo to ciekawość ludzka i żądza wiedzy stworzyły organizacje, *które zajęły się zbieraniem i rozpowszechnianiem wiadomości*. Miało to miejsce *specjalnie w szesnastym wieku*, gdy odkrycia nowych lądów i niezwykłe wypadki wojenne powołały do życia pisma, które zamieszczały wszystkie interesujące wiadomości.

W Niemczech znana była w drugiej połowie szesnastego wieku rodzina *Fuggesów z Augsburga.*

Do biur tej firmy nadchodziły wiadomości z całego świata, a jeden z członków tej rodziny zaprowadził zwyczaj *spisywania tych wszystkich nowin.*

Cały ten materjał znaleziony został w bibljotece Fuggerów, przeniesionej w późniejszych czasach do Wiednia. Znajdujemy tam gazety Fuggera z lat 1568—1605, zawierające wzmianki i sprawozdania o najdonioślejszych wypadkach tej epoki.

Nie należy jednak przypuszczać, by Fuggerowie wydawali gazetę, a biura ich mogły być nazwane redakcją. Tak w istocie nie było. Ale wiadomości, które spisywane były u Fuggerów przechodziły w ręce t. zw. *nouvellautów*, czy reporterów, którzy rozpowszechniali je po całym świecie.

Augsburg posiadał już wówczas specjalną agencję, która zajmowała się rozpowszechnianiem wiadomości.

Była to najstarsza agencja i praprarodzicielka dzisiejszych Wolffów, Reuterów i Havasów. Pierwszymi redaktorami byli Jeremjasz Crasser i następca jego Jeremjasz Schiffle.

Wydawali oni gazetę, która nosiła nazwę „ordinari" lub „extraordinari" w zależności od częstości jej ukazywania się.

W zbiorach Fuggerowskich znajdujemy ponadto nietylko te pisma, ale i nadzwyczajne dodatki i ulotki tej epoki.

Firma Fuggerów otrzymywała nowiny i wiadomości z *niesłychaną jak na owe czasy szybkością*. Gdy Filip Drugi, jeden z najbardziej niewypłacalnych dłużników tej firmy zmarł dnia 12 września 1898 roku, Fuggerowie już następnego dnia otrzymali wiadomość o jego zgonie.

Podczas wojen z Turkami, korespondenci Fuggerów przewozili *wiadomości nawet przez obozy wroga*. W owej epoce wiadomości zamieszczane były objektywnie, rzeczowo. *Krytyka pojawiła się dopiero u schyłku ośmnastego stulecia*. Oczywiście głównym tematem dla pism były *wypadki polityczne*.

Wiadomość o zniszczeniu *Wielkiej Armady, o krwawych zamieszkach w Paryżu, o walkach w Niderlandach, o straceniu hrabiego Egmonta i Horna, nawet dramat następcy tronu hiszpańskiego don Carlosa*, który był utrzymywany w największej tajemnicy — został u Fuggerów dokładnie opisany.

Wszelkie ówczesne katastrofy, pożary, morderstwa i polityczne konspiracje są w zbiorach tych opisane z wielką dokładnością i zajmują zwykle pierwszą stronicę gazetki.

Tytuł takiej gazetki zajmował conajmniej pół stronicy i głosił mniej więcej tak:

„Sprawozdania o życiu i śmierci wielkich panów i pań, wielkich bitwach morskich wyprawach do dalekich krajów, sprawach kupców i majstrów cechowych, o farsach i teatrach, o snach i widzeniach, o cudach, djabelskich sztuczkach, o alchemikach, czarownicach, cudotwórcach i wielu innych niezwykłych wypadkach".

Rozpaczliwy czyn
przemysłowca tomaszowskiego

Tomaszów, 28 lipca.

Dziś w południe znany przemysłowiec tutejszy, Artur Aronzon, w biurze swem usiłował targnąć się na życie. Stan jego jest bardzo groźny. Przewieziono go do szpitala.

Przyczyną samobójstwa były prawdopodobnie sprawy natury finansowej.

6 miesięcy więzienia
za zbyt gorący temperament.

Dnia 6 czerwca r. b. nad wieczorem Stanisława Paszkowska (Solna 11) siedząc na ławce, zaczepiona została przez jakiegoś jegomościa, którym okazał się następnie Wacław Rozmowicz z Ozorkowa.

Po wymianie kilku zdań, Rozmowicz schwycił dziewczynę za szyję i począł namiętnie całować w oczach licznej publiczności.

Na krzyk napastowanej policja zatrzymała Rozmowicza, którego przesłano na obserwację do domu warjatów, gdyż podobny wypadek zdarzył mu się już po raz wtóry.

Ponieważ obserwacje te wykazały, że jest on zdrów, Rozmowicz w dniu wczorajszym stanął przed sądem grodzkim w Łodzi, który po rozpoznaniu sprawy wydał wyrok, na mocy którego Wacław Rozmowicz skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Nasz reporter zanotował...

9-letni Stefan Kołodziejski (Rzgowska 4) korzystając wczoraj na Placu Reymnta z chwilowego zatrzymania się samochodu uczepił się tylnych prętów ochronnych auta.

Wóz nagle ruszył i chłopiec, straciwszy równowagę, upadł na jezdnię, trzymając się kurczowo przez chwilę prętów samochodu.

Kiedy wreszcie chłopiec pozostał na jezdni już na szosie Pabjanickiej, a samochód odjechał dalej, okazało się, że malec doznał ogólnych ciężkich obrażeń. Nieprzytomnego chłopca przewieziono do szpitala Anny Marji.

***

Majer Rytter (Solna 5) złożył w policji zameldowanie, iż otrzymał tytułem pokrycia należności od Chila Frydmana z Pacanowa, weksle na tysiąc złotych. Okazało się, że weksle te zostały sfałszowane.

Policja wszczęła dochodzenie.

***

W dniu wczorajszym zanotowano pierwszy wypadek śmiertelnego porażenia słonecznego.

Gospodarz wsi Józefów, gminy Chojny pod Łodzią 55-letni Kazimierz Kujawa w czasie koszenia żyta porażony został i padł nieprzytomny.

Mimo pomocy Kujawa zmarł wkrótce, nie odzyskawszy przytomności.

***

Do sklepu galanteryjnego Jajsera Bryczkowskiego, przy ulicy Sienkiewicza 34 w dniu wczorajszym przybyła jakaś niewiasta, wyrażając chęć kupna rękawiczek damskich skórkowych.

Bryczkowski wyłożył kilkanaście par rękawiczek, jednak klijentka nie mogąc dopasować do swego gustu żadnych opuściła sklep nie kupiwszy nic.

W chwili gdy za wychodzącą zamknęły się drzwi, Bryczkowski sprzątając zauważył brak 2 par rękawiczek. Z krzykiem puścił się w pogoń i przy pomocy policji zatrzymał złodziejkę. Okazała się nią Elżbieta Siedlecka, zawodowa szopenfeldziarka, karana już poprzednio.

Siedlecką osadzno w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

***

Do Gitli Szterling, zamieszkałej przy ulicy Pojnej 9 przybył szwagier jej Jakub Szterling z Tomaszowa Mazowieckiego. Korzystając z chwilowej nieobecności Szterlingowej, szwagierek ubrał się w garnitur jej męża oraz zabrał różne rzeczy łącznej wartości 500 zł. poczem ulotnił się.

Powiadomiona policja wszczęła poszukiwania za zbiegiem.

***

Zofja Kołodziejska właścicielka domu przy ulicy Profesorskiej 1 uzyskała wyrok eksmisyjny na lokatorów Piotra Nowaka i Marję Sułkowską, których też w dniu wczorajszym komornik usunął z zajmowanych mieszkań.

Po upływie godziny, gdy komornik odszedł i wszystko się uspokoiło, wyeksmitowani przy pomocy innych lokatorów wprowadzili się, wyłamując uprzednio drzwi mieszkań. Mimo awantury i sprzeciwu ze strony właścicielki mieszkania zajęto na nowo.

Powiadomiona policja wdrożyła przeciw Nowakowi i Sułkowskiej dochodzenie karne.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Doniosłe reformy w szkolnictwie

Za trzy tygodnie szkoły średnie i powszechne zmienią swój ustrój i program.

Uzdolnienie i równość powszechna uczniów—to wytyczne nowych uczelni.

(s) Za trzy tygodnie rozpoczyna się nowy rok szkolny. Zaczyna się on pod znakiem tak doniosłych zmian, że uczniowie, którzy po wywczasach letnich powrócą do murów szkolnych, do swych normalnych zajęć — **nie poznają swych uczelni, zarówno pod względem ustroju jak i programów nauczania.**

Nowy rok szkolny **otwiera nową epokę w dziejach szkolnictwa polskiego** zarówno powszechnego jak i średniego — i będzie pierwszym etapem do realizacji tych doniosłych planów, jakie po **wieloletnich studjach** opracowało ministerstwo oświaty.

Zmiany w szkolnictwie, jak już zaznaczyliśmy, będą bardzo poważne. Przeprowadziliśmy na ten temat szereg rozmów **z dyrektorami szkół średnich i kierownikami szkół powszechnych** w Łodzi i możemy podzielić się z naszymi czytelnikami bardzo interesującemi informacjami.

Reforma od szkoły powszechnej.

A więc reforma **idzie** od dołu, **od szkoły powszechnej.** Jest to rzeczą ważną, gdyż **żadne dziecko nie będzie już mogło, począwszy od tego roku ominąć szkoły powszechnej,** wstępując bezpośrednio do średniej. Szkoła powszechna jest obowiązkowa **dla wszystkich bez wyjątku,** niezależnie jednak od tego, czy jest o szkoła powszechna **prywatna czy też miejska.**

Szkoła powszechna obejmować będzie 7 **klas,** lecz w zasadzie program jej nauczania kończyć się będzie w klasie 6-ej. Tę inowację wprowadzono z tego względu, by dać możność uczniom ze szkoły powszechnej przejść do szkoły średniej. **Dzieci, które nie zamierzają kontynuować swej nauki w szkole średniej, muszą ukończyć 7 klas szkoły powszechnej, dzieci zaś, które chcą wstąpić do gimnazjum — muszą ukończyć 6 klas szkoły powszechnej.**

Zaznaczyć przytem należy, że **7 klas szkoły powszechnej i 1 klasa gimnazjum, będą miały niemal jednakowy program nauczania, ale uczniowie po ukończeniu 7-klasowej szkoły nie będą przyjmowani do klasy II-ej gimnazjum.** Pamiętać o tem trzeba, **by nie stracić roku szkolnego.** Uczniowie, którzy chcą przejść pełny program nauczania, muszą ukończyć **6 klas szkoły powszechnej, 4 klasy gimnazjum i 2 klasy liceum.**

W związku z tem od nowego roku we wszystkich szkołach powszechnych zarówno prywatnych jak i miejskich obowiązywać będzie nowy program nauczania. **Zmiany te wprowadzone będą w klasach I, II, III IV i V.** Natomiast w klasie **VI-ej szkoły powszechnej** w tym roku obowiązywać będzie jeszcze stary **program,** by nie stwarzać zbyt wielkiej trudności dla uczniów, którzy przez 5 lat uczyli się według starego programu i mają rok tylko do przejścia do szkoły średniej.

Szkoły średnie.

Druga zmiana dotyczy **szkół średnich.** Dotychczas mieliiśmy szkoły średnie różnych typów: klasyczne, humanistyczne, matematyczno - przyrodnicze i t. d. Obecnie **wszystkie szkoły średnie, czyli gimnazja, otrzymają ten sam program** i nie będą się zgoła różniły od siebie. Zmiana ta wprowadzona zostaje z tego względu, iż prócz gimnazjów zorganizowane też będą **licea,** które zastąpią obecne 7 i 8 klasy szkoły średniej **i te licea właśnie będą dzieliły się na kategorje.**

Gimnazjum będzie miało cztery klasy, które odpowiadać będą obecnym klasom 3, 4, 5 i 6 szkoły średniej. Wobec powyższego 1 i 2 klasa we wszystkich szkołach zostaje skasowana. W roku bieżącym skasowana zostaje narazie 1 klasa, a w roku przyszłym już druga klasa również.

Obecna **3 klasa** zostaje zamieniona na klasę I-szą, według nowego typu gimnazjum. **Uczniowie, którzy przed ferjami uzyskali promocję z klasy II do III, obecnie znajdą się w klasie I-ej nowego typu.**

Program nauczania w tej klasie zostaje zmieniony całkowicie. We wszystkich gimnazjach będzie on ułożony następująco:

Religja — 2 godziny tygodniowo. Język polski — 6 godzin tygodniowo w pierwszem półroczu i 3 godziny tygodniowo w drugiem półroczu. Język łaciński (na to trzeba zwrócić uwagę, gdyż wobec unifikacji szkół we wszystkich gimnazjach wprowadzona będzie obecnie łacina) — od drugiego półrocza po 5 godzin tygodniowo. Język obcy — w pierwszem półroczu 6 godzin, w drugiem —4. Historja — w pierwszem półroczu i w drugiem po 3 godziny tygodniowo. Geografja — w obydwu półroczach po 3 godziny. Przyroda — w obydwu półroczach po 3 godziny. Matematyka — w obydwu półroczach po 3 godziny. Zajęcia praktyczne—w obydwu półroczach po 2 godziny i wychowanie fizyczne — w obydwu półroczach po 2 godziny tygodniowo.

Licea.

Po ukończeniu **4-letniego gimnazjum** młodzież może przerwać naukę, a wówczas otrzymuje t. zw. **małą maturę.** O ile zamierza uczyć się nadal — otrzymuje **świadectwo wstępu do liceum,** w którem nauka trwa **dwa lata** i wówczas wybiera sobie bądź liceum humanistyczne, bądź klasyczne, bądź matematyczno przyrodnicze, w zależności od tego, co chce w przyszłości studjować na wyższych uczelniach. Liceum bowiem będzie miało jako główny cel — przygotowanie **do wyższych studjów** i w związku z tem otrzyma inny program nauczania aniżeli obecne 7 i 8 klasy w szkołach średnich.

Jak widać z powyższego, zmiany, które zastaną uczniowie i uczenice w swych szkołach za trzy tygodnie są kolosalne.

Ministerstwo oświaty, przesyłając do dyrekcji wszystkich szkół programy i wskazówki odnośnie wprowadzenia tych zmian, podkreśliło wyraźnie do czego zmierza przez reformę.

„W nowej szkole — piszą najwyższe władze szkolne — mamy wychowywać i wykształcić świadomych swych obowiązków i twórczych obywateli Rzeczypospolitej, obywatelom tym zapewnić jak najwyższe wyrobienie religijne, moralne, umysłowe i fizyczne oraz jaknajlepsze przygotowanie do życia, zdolniejszym zaś i dzielniejszym jednostkom ze wszystkich środowisk, osiągnięcie najwyższych szczebli naukowego i zawodowego wykształcenia.

Pochodzenie, stan materjalny rodziców, przynależność wyznaniowa czy narodowa nie mogą w żadnym razie wpływać na stopień wykształcenia dziecka. Jego uzdolnienia, zamiłowania i jego praca decydują o jego przyszłości".

Po raz pierwszy więc w historji szkolnictwa ustawa o szkołach wysuwa sprawę uzdolnień i **równości demokratycznej.** Nowy rok szkolny otworzy istotnie nową epokę w wychowaniu szkolnem młodzieży.

Sylwester—-okolicznością łagodzącą.

Pijany w Sylwestra urzędnik został skazany na niską karę.

(as) Podczas wczorajszego upału miło było w sądzie wspominać miniony Sylwester: trochę się chłodniej odrazu robiło. Te orzeźwiające wspomnienia mieliśmy do zawdzięczenia p. Henrykowi K. — urzędnikowi magistratu, którego sprawę rozpatrywał wczoraj sędzia Wiśniewski.

W Sylwestra, gdy nawet najtrzeźwieszym trochę w głowie szumi — podpił sobie p. K. jak najsolidniej. Było już po dwunastej, zaczynał się już Nowy Rok, który już dziś ma pół życia za sobą — gdy pan K. i jego towarzysze dawali upust swym zupełnie nieugruntowanym nadziejom w głośnych śpiewach i wiwatach na ulicy.

W Sylwestra można nawet trochę krzyczeć na ulicach, ale nie za dużo. Policjant przy rogu Kilińskiego i Głównej był stanowczo zdania, że tak krzyczeć i tak głośno śpiewać jak pan K. możnaby było tylko, gdyby się nowy wiek zaczynał, a nie nowy rok: I policjant wezwał tych panów do spokoju. Na to podochocony pan urzędnik i jego kompani nuże krzyczeć na policjanta. **Rzecz skończyła się w komisarjacie.** Na schodach do komisarjatu miał nawet p. K. kopnąć funkcjonarjusza.

Fakt kopnięcia nie został udowodniony. Co do uwłaczających zwrotów pod adresem policji — to nie ulegały one wątpliwości.

Sąd skazał p. K. **na dwa miesiące z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.**

W motywach sędzia wyjaśnił: tylko dla tego zawiesza wykonanie kary, że **rzecz działa się w noc Sylwestrową.**

— Tak jest. Pijany w Sylwestra — to jeszcze nie pijak. Z tego samego powodu i my nie podajemy pełnego nazwiska tego pana. Każdemu się może zdarzyć! (G).

Zatarg w szpitalu kasy chorych trwa.

Izba lekarska wysłała wczoraj memorjał do Warszawy, domagając się ingerencji rządu.

(i) W wyniku długoterminowego zatargu z lekarzami w szpitalu kasy chorych im. Prezydenta Mościckiego, którego nie udało się zlikwidować zarówno na konferencji z Izbą Lekarską jak i z ordynatorami szpitala, w dniu wczorajszym Izba Lekarska wystosowała do Warszawy obszerny memorjał.

Memorjał ten skierowany jest do Naczelnej Izby Lekarskiej. Zawiera on dokładny przebieg zatargu w szpitalu, omawia obszernie zarządzenia dyrekcji kasy chorych, które Izba Lekarska nazywa nieprzemyślanemi i wybitnie krzywdzącemi zarówno sam szpital, jak i leczących się w nim chorych oraz lekarzy.

Izba wskazuje nadto, iż wszelkie próby likwidacji zatargu rozbiły się o nieustępliwe stanowisko dyrekcji kasy chorych. Tymczasem **zwolnienie 33 lekarzy wolontarjuszy wyrządziło ubezpieczonym wielką** szkodę, albowiem personel etatowy lekarski jest niewystarczający i obecnie, w ciągu tego miesiąca, **chorzy, przebywający na kuracji w szpitalu, nie mieli należytej opieki i pielęgnacji.**

Ponieważ zatarg przedłuża się, co może spowodować bardzo przykre konsekwencje dla chorych, Izba Lekarska zwraca się do Naczelnej Izby, by bezwłocznie, ze względu na wagę sprawy zwróciła się do władz rządowych i spowodowała ich ingerencję. Izba Lekarska wyraża nadzieję, iż **tylko władze rządowe będą mogły położyć kres nienaturalnej i niezdrowej sytuacji,** jaka trwa od 1 lipca w szpitalu. W końcu swego memorjału Izba Lekarska wskazuje, iż kasa chorych nie chciała cofnąć swych zarządzeń mimo, iż ordynatorzy szpitala wskazali, że bez współpracy lekarzy wolontarjuszy praca w szpitalu nie może toczyć sie normalnie.

Do memorjału swego Izba Lekarska załączyła protokuł swej konferencji z dyrekcją kasy chorych, zaznaczając, iż jest on podpisany tylko jednostronnie. Brak podpisu dyrekcji kasy Izba tłumaczy tem, iż kilkakrotnie wysyłała protokuł do podpisu do kasy chorych, lecz **za każdym razem zwlekano z tem, a w końcu oświadczono, iż może być on podpisany, gdy dr. Bogusławski powróci z urlopu,** t. j. za dwa tygodnie. Ponieważ Izba uważa to za przewlekanie sprawy, a nie może dłużej biernie zachowywać się wobec przedłużającego się zatargu, przesyła protokuł tylko z jednostronnym podpisem.

Niezwykła eskapada czterech młodzieńców

Na cudzym jachcie udali się w daleką podróż morską

Gdynia, 28 lipca.

Jak dalece nie należy zbytnio ufać wspólnikom, zwlaszcza młodym i niezrównoważonym jeszcze, przekonał się na własnej skórze współwłaściciel jachtu „Przygoda" maturzysta Michalik z Poznania, który doniósł policji, że kolega jego i drugi współwłaściciel jachtu w jednej osobie, nazwiskiem Turzyński, zamieszkały w Poznaniu przy Al. Marcinkowskiego 2, w piątek dnia 21 bm. o godz. 8-ej **wyjechał jachtem w kierunku Soppot i dotychczas nie powrócił.**

Wraz z nim wyjechali na pokładzie „Przygody" szukać na szerokim świecie przygód: 19-letni uczeń szkoły rzemieślniczej Gdowski, rodem z pow. skawińskiego, 26-letni Żak, zam. ostatnio w Gdyni przy ul. Królowej Jadwigi oraz trzeci, o nieznanem nazwisku.

Policja stwierdziła, że wymienieni pasażerowie jachtu przed wyjazdem z Gdyni sprzedali wszystkie swoje rzeczy i zaopatrzyli się **w znaczniejsze zapasy żywności,** wobec czego nasuwa się przypuszczenie, iż amatorzy przygód morskich wybrali się w dalszą podróż. O tajemniczej ucieczce zawiadomiły miejscowe władze policyjne odnośne władze wszystkich państw nadbałtyckich.

Jacht „Przygoda" jest 8 m. długości, 2 i pół m. szerokości, malowany na kolor biały z bronzową burtą oraz krytą kabiną, wykładana mahoniem

„KOBIETA O STU OBLICZACH".

Barwny film życia paryskiej kokoty i tancerki, która zasłynęła jako reporterka, adwokatka i pilotka.

(x) *Mireille Lafarge* oto nazwisko, które jest obecnie głośne w całej Francji. Mireille Lafarge to *najpiękniejsza kobieta ostatniego stulecia* i jednocześnie najbardziej *pomysłowa i najzręczniejsza szantażystka i oszustka.*

Życie tej pięknej kobiety podobne jest do najbardziej sensacyjnego filmu.

Mireille Lafarge, *„kobieta o stu obliczach"*, jak ją nazywano, przyszła na świat w małej wiosce niedaleko Tulonu, jako córka ubogich wieśniaków. Życie w rodzinnej zagrodzie nie odpowiadało jej, wobec czego Mireilla wyjeżdża na służbę do Tulonu, gdzie dostaje zajęcie jako *kelnerka* w ohydnej knajpie portowej. Liczyła ona wówczas *piętnaście lat.*

Po pewnym czasie kelnerka przedzierzgnęła się w *tancerkę*, z knajp portowych. Uroda jej wówczas zaczyna zwracać powszechną uwagę i wkrótce tancerce z knajp portowych zaczyna nie odpowiadać środowisko w którem się dotąd obracała. Znika pewnego poranka z Tulonu udając się do Nizzy, gdzie wypływa pod nazwiskiem *Yvonny Rafal*, międzynarodowej kokoty.

Po kilku miesiącach pobytu w Nizzy, piękna Yvonna po raz pierwszy wchodzi w konflikt z władzami, „pożyczając" sobie bez pytania *klejnoty jednej z koleżanek.* Yvonna zostaje odesłana *do domu poprawy dla nieletnich.* Po odbyciu kary, wraca do Nizzy, gdzie przez pewien czas święci triumfy, jako *tancerka kabaretowa.*

Pobyt w jednem miejscu prędko przykrzy się pięknej Mireille, to też znika ona po pewnym czasie z Nizzy i wyjeżdża do Marsylji. Czem trudniła się ona w Marsylji, pozostanie zapewne nazawsze tajemnicą. Władze miały poważne podejrzenia, że stoi ona na usługach *przemytników kokainy, opium i morfiny* i handel temi narkotykami przynosi jej poważne zyski. Postawiona w stan osakrżenia została uwolniona z braku dowodów winy. Umiała ona tak zręcznie zacierać ślady za sobą, że nawet wytrawnej portowej policji marsylskiej nie udało się jej niczego dowieść.

Pobyt w Marsylji zaczyna być niebezpieczny, wobec czego Mireille Lafarge wraca do Nizzy, tym razem już nie jako tancerka obskurnych nocnych lokali, ale jako *wielka dama z Paryża* i zatrzymuje się w najelegantszym hotelu w Nizzy. Jej wspaniałe klejnoty i toalety w których zjawia się na dancingach i w restauracjach wzbudzają powszechny podziw, tak jak powszechny zachwyt wzbudza jej nieprzeciętna uroda. Podaje się za córkę markiza i członkinię jednego z najarystokratyczniejszych rodzin francuskich, która po kłótni z rodziną zmuszona była do zmiany nazwiska.

Pewien *bogaty plantator* z południowej Ameryki, który bawił podówczas w Nizzy, zakochał się w pięknej kobiecie, ofiarując jej luksusową willę w Nizzy, jacht i wiele cennych prezentów. Sława pięknej Mireille dosięga zenitu w roku 1929, kiedy to została wybrana *królową piękności Riwjery.*

Mireille prowadziła luksusowy tryb życia, wydając zawrotne sumy, które otrzymywała od swego wielbiciela, plantatora. Przystojny Grek, bawiący na Riwierze zdołał rozkochać w sobie Mireille i uczynić z niej swoją kochankę. Oburzony na niewierność przyjaciółki, amerykanin odebrał jej jacht i willę.

Pozbawiona luksusu Mireille *usiłowała nawet popełnić samobójstwo, w czem jej jednak przeszkodzono.* Zrażona niepowodzeniami wyjeżdża do Paryża, gdzie zjawia się w gabinecie redakcyjnym naczelnego redaktora paryskiego pisma „La Volonté", *ofiarując swe prace w charakterze reporterki.* Miała pisywać sprawozdania z rozpraw sądowych. Bawiąc często w sądach paryskich *zdołała rozkochać w sobie kilku sędziów i z połowę adwokatów.*

Zawód [illegible] jednoś[illegible] reille [illegible]

[illegible]bywa rozgłos skacząc *ze spadochronem z wysokości 1200 metrów.*

W międzyczasie w Nizzy zapomniano już nieco o pięknej awanturnicy. Skorzystawszy z tego Mireille wyjeżdża ponownie do Nizzy pod nazwiskiem *Chantall*, adwokatki paryskiej. Dostaje ona zajęcie w charakterze aplikantki w dużej kancelarji adwokata w Nizzy, przyczem kilkakrotnie staje przed sądem, *broniąc z powodzeniem klijentów kancelarji swego szefa i wygłaszając płomienne mowy obrończe.*

W międzyczasie robi długi na nazwisko adwokatki Chantall. Nagabywana przez wierzycieli znika z Nizzy. Wierzyciele wyjeżdżają do Paryża, gdzie w dalszym ciągu nagabują adwokatkę Chantall, tym razem prawdziwą. Afera wychodzi na jaw i Mireille Lafarge zostaje aresztowana.

Po odsiedzeniu kary 6-miesięcznego więzienia, znika z horyzontu i przez pewien czas nic się o niej nie słyszy.

Przed kilku dniami została jednak ponownie aresztowana pod zarzutem *fałszowania weksli.* Barwny kalejdoskop jej pełnego przygód życia jest obecnie przedmiotem sensacji w Paryżu.

Społeczeństwo a kryzys gospodarczy

Władze państwowe, jak to wyka[...] choćby zjazd działaczy gospodarczy[...] i społecznych z 18—20 maja r. b., uczy[...] niły wszystko, byśmy mogli przystą[...] do likwidacji kryzysu. Przystosowa[...] niemal całe ustawodawstwo do zmien[...] nych i w szybkiem tempie zmienia[...] cych się warunków życia gospodarcz[...] go; utrzymano za cenę niesłychane[...] wysiłku wartość złotego; utrzymuje [...] równowagę budżetu, utworzono Fu[...] dusz Pracy dla walki z bezroboc[...] i t. d i t. d. Od społeczeństwa wym[...] się współpracy, która — rzecz jasna [...] pozwala redukować środki przym[...] Przedewszystkiem bezwzględnie [...] magane jest lojalne wykonywanie ob[...] wiązków w dziedzinie podatkowej i pr[...] czynianie się do utrzymania pozycji d[...] chodów dla skarbu. Czy możemy z c[...] stem sumieniem stwierdzić, że przyc[...] niamy się do realizacji tych warunk[...] zwycięskiego przetrwania kryzys[...] Niestety, nie wszyscy. Weźmy cho[...] jeden odcinek. Znajdujemy pośród s[...] bie jeszcze dziś tysiące obywateli, k[...] rzy dla bardzo wątpliwych w efek[...] korzyści nabywają od pokątnych sp[...] dawców nielegalne, wyrabiane w [...] dzie, papierosy t. zw. „domowej ro[...] ty". A monopol tytoniowy ma dać [...] tym roku 350 miljonów złotych do[...] du! Przeciwko temu dochodowi prac[...] przemytnik, pokątny „fabrykant" [...] wreszcie... obywatel, nabywający ta[...] papierosy. Cóż się dzieje dopiero na [...] nych odcinkach? W takich warunk[...] nie zlikwidujemy kryzysu, albo żyć [...] dziemy pod biczem znacznie sur[...] szych od obecnych kar, nakładany[...] nietylko na przemytnika i handl[...] lecz na wszystkich nabywców, bo [...] stanowią źródło zła.

A. K-a.

Szwajcarja—Austrja—Węgry?

Sensacyjny projekt unii celnej.

Korespondent londyński dziennika wiedeńskiego „Neues Wiener Journal" zamieścił artykuł o treści sensacyjnej, który wywołał duże wrażenie nietylko w Austrji, ale i w innych krajach posukcesyjnych.

Można przypuścić, iż w toku obrad gospodarczej konferencji londyńskiej wyłonił się — ale zapewne w ramach komisji — i taki projekt. Z uwzględnieniem zastrzeżeń co do realności poniższego projektu, można jednak uważać pojawienie się takiej hipotezy polityczno-gospodarczej **jako symptomat chaosu** który panowiła w łonie nieudanej konferencji.

Co pisze więc Neues Wiener Journal? Otóż zaznacza na wstępie, że projekt unji celnej między **Szwajcarją a Austrją miał jakoby licznych zwolenników, lecz trzymany był w sekrecie.** Wynurzenia na temat powyższego projektu otrzymał korespondent N. W. J. od wybitnego przemysłowca szwajcarskiego, który tak go motywował:

„Szwajcarja, której waluta posiada pokrycie złote w wysokości 120 proc., ets krajem najbardziej przywiązanym do parytetu złotego. Kryzys walu[...] spowodowałby run na banki i krach p[...] dobny temu, jakiego areną były Nie[...] U. S. A.".

„Najmniejsze **wahania kursu fra[...] szwajcarskiego wywołałyby po[...] znaczny wzrost ruchu narodo[...] listycznego, który jets energiczni[...] any przez Niemcy.** Zrozumiałe jest w tych warunkach zainteresow[...] się polityką austrjacką u nas, oraz sy[...] patja, jaką się żywi dla Austrji. Try[...] hitleryzmu w Austrji mógłby się od[...] bić na stosunkach w Szwajcarji, m[...] by ew. spowodować rozkład pa[...] Kantony włoskie optowałyby wó[...] za Italją, romańskie — za Francją[...] też w pewnych kołach szwajcar[...] uważa się okazanie pomocy Austrji [...] krok, leżący we własnym inter[...] Szwajcarji. Unja celna byłaby korzy[...] dla obu krajów".

„Ewentualne objęcie tą Unją i W[...] gier mogłoby przyśpieszyć konsol[...] sytuacji w Europie środkowej i przyc[...] niłoby się znacznie do ożywienia d[...] talności gospodarczej w krajach nad[...] dunajskich. Zdaniem mojem i innych [...] stawicieli sfer gospodarczych, unja [...] austro-szwajcarska byłaby bardzo [...] myślnym krokiem w dziedzinie pol[...] międzynarodowej i lepszem wyjściem [...] sytuacji obecnej, niż restauracja Au[...] Węgier lub wejście Austrji do bloku [...] micznego Małej Ententy".

„Sfery gospodarcze francuskie i a[...] gielskie ustosunkowały się się p[...] nie dla projektu w razie, gdyby się [...] zało, że projekt ten mógłby wyelim[...] wać po urzeczywistnieniu go, obe[...] komplikacje polityczne w Europie śr[...] wej".

Tyle „Neues Wiener Journal" i je[...] korespondent. Faktem jest, iż [...] w, o ile istotnie był omawiany [...] al w uk[...] i nie by[...] ram public[...] Ogło[...] ku wied[...] zi zajęcie sta[...] Małej Entent[...]

Uroczystość ślubna w Anglji.



[...] ślubne w Ang[...] przepychem. Pannę młodą odprowadza zwykle duży o[...] przyjaciółek, jak to widzimy na naszej [...]

Śmiertelna katastrofa na szosie Zgierskiej.

11-letnia dziewczynka zabita, trzy kobiety ranne.

(g) Jak już donosił wczorajszy „Express", na szosie Zgierskiej tuż koło szpitala w Radogoszczu wydarzył się wstrząsający wypadek. Tragedja koło ulicy Teresy przy szosie Zgierskiej wydarzyła się tuż przed oddaniem numeru „Expressu" pod prasę—z tego względu wiadomość nie zawierała nazwisk rannych, i przejechanego dziecka. Nazwiska zostały ustalone dopiero w godzinach późniejszych.

Wypadek wydarzył się o godzinie 8.45 rano. Tramwaj Nr. 4, zdążający z Łodzi do Zgierza **biegł ze znaczną chyżością** po pochyłości, jaka zaczyna się koło **Julianowa**, gdy nagle z **ulicy Teresy wyjechała furmanka prowadzona przez kobietę.** Motorniczy zdołał jedynie rozpoznać, że **na wozie są cztery osoby — same kobiety.** Wszelkie wysiłki motorniczego, by zatrzymać pędzący pociąg, spełzły na niczem: wóz pojawił się zbyt blisko. Udało się jedynie zmniejszyć nieco szybkość tramwaju — zderzenie z wozem było jednak nieuniknione.

Nastąpiła nieunikniona od pierwszej chwili katastrofa.

Gdy elektrowóz wreszcie został zatrzymany, przerażeni przechodnie i pasażerowie wydobyli z pod szczątków bryczki wiejskiej, i z pod zakrwawionych kół przedewszystkiem już tylko ciało **11-letniej dziewczynki — Ruchli Holcman**, zam. przy rodzicach przy ul. Zgierskiej 41/43. Wozem powoziła **25-letnia Ela Rozner**, która, choć najwięcej winna, poniosła **najmniejszy szwank.** Roznerówna wypadła siłą uderzenia na kamienie szosy i odniosła tylko powierzchowne potłuczenia i obrażenia. Ciężko ranną i nieprzytomną odwiózł lekarz pogotowia do szpitala jej siostrę **Bertę Rozner**, która doznała skomplikowanego złamania żeber i wstrząsu mózgu. Trzecia pasażerka — **36-letnia Karolina Michalik z Żabieńca**, została pokaleczona i odniosła rany tłuczone.

Ciało nieszczęśliwej dziewczynki wlókł tramwaj **około 30 metrów. Koła formalnie przepołowiły dziecko.**

Tragedję przy szosie Zgierskiej podnosi fakt, iż **Holcmanówna jechała do rodziców na letnisko do wsi Pabjanki.** W tej właśnie wsi w zagrodzie Roznerów odnajęli Holcmanowie letnisko: młode Roznerówny podjęły się dostarczenia dziecka rodzicom na wieś.

UJĘCIE MŁOKOSÓW ENDECKICH,

sprawców podłożenia petard w czasie uroczystości w Poznaniu

Poznań, 28 lipca.

9 lipca odbyły się w Poznaniu wielkie uroczystości strzeleckie.

W czasie manifestacji na Placu Wolności rzucono dwie petardy. Sprawcy zbiegli.

W toku dochodzenia aresztowano sprawców tych wybryków **a mianowicie członków Związku Młodych Narodowców**, organizacji powstałej po rozwiązaniu Obozu Wielkiej Polski.

Są nimi Marjan Gorączkiewicz, ekspedjent zamieszkały przy ulicy Skarbowej 15 oraz Pęczkowski, nakładca „Kurjera Poznańskiego" zamieszkały na Górnej Wildzie.

Alesztowani przyznali się do rzucenia petard.

Rozmaitości ze świata.

—::—

MOTORYZACJA ARMJI AMERYKAŃSKIEJ.

Departament wojny przedłożył prez. Rooseveltowi projekt modernizacji kompletnej środków komunikacji dla armji, motoryzacji ich. W tym celu mają być zamówione dla piechoty i kawalerji motocykletki, automobile, traktory dla artylerji, specjalne auta dla mitraljez, oraz ma się odbyć całkowita wymiana znajdujących się dotychczas w użyciu automobilów na nowe wozy o innej konstrukcji. Program ten będzie wymagał jednorazowego wydatku w sumie 50 miljonów dolarów, które mają być zaczerpnięte z 3-miljardowego funduszu pracy przeznaczonego na roboty publiczne.

PRZENOSINY ĆWIERĆ MILJONA MIESZKAŃCÓW.

Zarząd hrabstwa Londynu (wielki Londyn) przystąpi do wykonania olbrzymiego planu opróżnienia zaniedbanych, brudnych dzielnic Londynu, t. zw. Slums, w Stepney, Green, Bethnal i Shoreditch. Przeniesieniu z tych dzielnic ulegnie zgórą 250.000 mieszkańców, którzy z antisanitarnych, zadymionych, zaśmieconych i przeludnionych dzielnic przeprowadzą się do nowych bloków mieszkalnych wybudowanych według wskazań nowoczesnej urbanistyki i higjeny. Koszty wykonania tego planu sięgają ogrmnej sumy 35 miljonów funtów.

DZIENNIKARZ - MARSZAŁKIEM.

General Balbo, którego lot do Ameryki na czele całej eskadry wzbudził powszechny entuzjazm, jest z zawodu dziennikarzem. Urodzony 3 czerwca 1896 r. jako młody student poszedł na wojnę, później zaś studjował ekonomję na uniwersytecie we Florencji, poczem poświęcił się dziennikarstwu. „Marsz na Rzym", którego był jednym z głównych inicjatorów, zmienił koleje jego życia. Obecnie jest ministrem lotnictwa i ostatnio został marszałkiem wojsk włoskich. Jest to pierwszy dziennikarz, który zrobił karjerę wojskową.

ZAPOBIEGANIE WADLIWEMU ODBIOROWI RADJOPROGRAMÓW W DANJI.

Przed rokiem została utworzona w Danji specjlna komisja dla badania i usuwania przeszkód w odbiorze radjoaudycyj. Komisja, której przydano pięciu doradców wizytatorów, zajmowała się dotąd zbadaniem 2000 zameldowań; w 1250 wypadkach interwencja fachowa kmisji przyczyniła się do usunięcia przeszkód w odbiorze. Wobec powodzenia w działalności komisji, rząd zdecydował sprolongować akcję komisji jeszcze na trzy lata. Interwencja komisji nie jest gratisowa, należy wpłacić zgóry 5 koron po zameldowaniu.



MAURICE DEKOBRA.

„Vamping".

Gdyby Choderlos de Laclos, nieśmiertelny autor — „Niebezpiecznych związków" żył dwieście lat później, jakąż piękną książkę mógłby napisać na temat „vamping'u"! Vamping jest to najnowsza ze sztuk pięknych, ściśle związana z naszą epoką pudru Rachel różu mandaryna; jest to najnowszy sposób uwodzenia mężczyzn, najświeższa odmiana odwiecznej kokieterji kobiecej — podobno importowana z Ameryki, razem z sex-appealem, gumą do żucia, mechaniczną maszynką do golenia, zdeprecjonowanym dolarem i synkopami jazzu. Ale nie, mam wrażenie, że jest to w tym wypadku czysty bluff, lub — jeśli kto woli — zwykła zamiana słów. Albowiem rzeczownik „vamp" zastąpił poprostu słowo „kokietka" — transatlantyckie syreny nie wynalazły więc niczego nowego! Zajęcie „vampa" jest tak stare, jak świat, albo przynajmniej... jak półświatek!

***

Tego wieczoru siedzieliśmy zebrani na tarasie willi pani B., skąd skąd roztacza się przecudny widok na lazurowe wybrzeże, pomiędzy Nice a Cap Ferrat. Wyciągnięci wygodnie na miękkich poduszkach, przedyskutowaliśmy już kolejno wszystkie ważne problemy dnia. Wkońcu poruszyliśmy jałową dyskusję na temat konferencyj pokojowych i zeszliśmy na modny temat „vamping'u". Nasz towarzysz, pewien młody Amerykanin, piękny jak gladjator w swych spodenkach kąpielowych (zredukowanych zresztą do minimum) oświadczył, co następuje: —

— Ja osobiście uważam t. zw. vamping za sport, i to czysto letni sport. Trudno aby kobieta uwodziła mężczyznę, otulona w futro — lub chociażby w toalecie balowej, gdy ma na sobie suknię, pończochy, pantofle, rękawiczki, biustonosz i sznur pereł! Co innego, kobieta w kostjumie kąpielowym! Uważam, że to jest jedyne uczciwe postawienie sprawy; gdyż kobieta, która pokazuje swemu przeciwnikowi — w tym wypadku: mężczyźnie — większość swych atutów, zdaje się tem samem mówić: „Proszę, oglądajcie mnie, osądźcie moje plusy i minusy, moje pro i contra, moje powaby i braki; moją odpowiedzią będzie — zależnie od nastroju, od pogody, od ładunku elektryczności w powietrzu, od woltażu mych nerwów i amperażu moich sekretnych drgań — albo siarczysty policzek, albo schadzka w Casinie.

Tak mówił młody gladjator amerykański. Naturalnie, wszystkie obecne kobiety zgodnie zaprotestowały. Nasza urocza gospodyni tupnęła o podłogę smukłą, opaloną nóżką i zawołała:

— Leslie, co pan wygaduje!... Ależ to, co pan mówi, nie ma najmniejszego sensu — z tej prostej przyczyny, że nie jest pan kobietą. —

— Jestem gentlemanem, proszę w to nie wątpić! — zaprotestował piękny Leslie.

— Ależ nie wątpię w to, bynajmniej... Ale pozwól pan sobie powiedzieć, że w dziedzinie psychologji niewieściej, jesteś pan kompletnym ignorantem. Według pana, kobiety, które nawpół nagie wylegają się na plażach Florydy, Kalifornji czy Riwjery, są sportsmenkami, uprawiającemi „vamping" według wszelkich zasad uczciwości — są graczkami, odsłaniającemi swe karty?! A więc ja panu powiadam, że robimy to nie poto, aby wzbudzić pożądanie w naszych „rozebranych" portnerach — ale poprostu dlatego, że słońce i powietrze działają zbawiennie na naszą skórę, na nasz system nerwowy itd.! Nic pozatem! Niema tu mowy o jakiejkolwiek planowej taktyce zaborczej, wierzaj mi pan!

Wówczas głos zabrał inny młody gladjator, włochaty jak niedźwiedź z Gór Skalistych i dla tej przyczyny zapewne ochrzczony „caveman'em" przez entuzjastyczne wielbicielki z plaży.

— Skoro mówimy już o vamp'ach wszelkiego rodzaju, pozwólcie, że opowiem wam pewną historyjkę, która przydarzyła mi się jakie 12 lat temu. Miałem wówczas przyjaciółkę, imieniem Loulette. Miała w sobie wszystkie cechy rasowego „vamp'a" — ja jednak ufałem jej bezgranicznie. Raz, udałem się do znajomego malarza, Fernanda Mongel, a Loulette miała wstąpić po mnie później. Coś mi wpadło do głowy i rzekłem po przywitaniu się z Fernandem i jego żoną, Reginą:

— Wiecie, zerwałem z Loulette!

— Co!... — zawołali jednogłośnie.— Ty i Loulette, zerwaliście ze sobą?

— Tak, doszliśmy do wniosku, że nasze wspólne pożycie będzie w dalszym ciągu niemożliwe. Te ciągłe kłótnie, sprzeczki, te sceny zazdrości... Wiecie chyba, że Loulette miała bardzo nikłe pojęcie o wierności...

— Aha, czy nie mówiłam ci zawsze — przerwała mi Regina żywo, zwracając się do męża — że to wkońcu wyjdzie na jaw? Nie powtarzałam zawsze, że ta para jest najbardziej niedobraną parą pod słońcem?! — Wierzaj mi pan, — ciągnęła dalej, zwracając się do mnie — że dosyć mnie to martwiło, gdy widziałam, jak pan, taki prawy i szczery chłopak, daje się wodzić za nos tej małej wampirzycy!

Nastawiłem uszu i, udając obojętność, spytałem:

— A więc, i pani wiedziała...?

— Mój drogi! Któż nie wiedział na placu Vendome, że panna Loulette ze swoim szefem trzy razy tygodniowo, w przerwach obiadowych — a potem z tym panem Morganem — i z panem Lebuze — i z panem Trouquillac, tak, wszystkich pokolei wodziła za nos ta mała!

— Mój Boże, wiedziałem przecież o tem, ale... No, ale chwała Bogu, że już z nią skończyłem!

W tej chwili rozległ się dzwonek. Fernand poszedł otworzyć drzwi i wydał okrzyk przerażenia:

— Loulette!...

Regina zbladła, jak ściana i spoglądała kolejno to na mnie, to na Loulette.

Ta zaś, swobodna i wesoła, jak zawsze, podeszła do mnie i siadając na poręczy mego fotela, zapytała:

— Co to, moi drodzy? Wyglądacie, jak słupy soli! Czy Henryk nie uprzedził was, że przyjdę?

Trzeba było wkońcu coś powiedzieć.

— Wyobraź sobie, Loulette — wykrztusiłem — że nabrałem naszych przyjaciół na kawał: opowiedziałem im, że zerwaliśmy ze sobą...

— Aha, i wyobrażam sobie, co za okropności naopowiadali ci o mnie? — zawołała, wybuchając srebrzystym śmiechem.

— Jakbyś zgadła! Zbyteczne chyba dodawać, że nie uwierzyłem ani słowa!

Pocałowałem ją czule i zwracając się do żony malarza, rzekłem:

— No cóż, Regino, czemu pani stoi, jak posąg? Czy nie lepiej byłoby podać filiżankę herbaty pańskiej drogiej przyjaciółce, Loulette?

Tłum. Rot.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Porozumienie 4 największych firm Łodzi
w sprawie sprzedaży cienkiej przędzy.

Prowadzone są pertraktacje między największymi firmami przemysłu przędzalniczego, wyrabiającemi **wysokie numery przędzy z bawełny egipskiej**, używane przy produkcji najlepszych gatunków tkanin bawełnianych, jak również dzianych o utworzenie wspólnego biura sprzedaży.

W pertraktacjach biorą udział cztery największe firmy przemysłu bawełnianego, a mianowicie **Zjednoczone Zakłady K. Scheiblera i L. Grohmana, sp. aks. I. K. Poznańskego, sp. akc. L. Geyer, sp. akc. Widzewska Manufaktura.**

Pertraktacje w sprawie utworzenia wspólnego biura sprzedaży są już dość znacznie zaawansowane i w najbliższych dniach można się spodziewać ich finalizacji. Zaznaczyć należy, że obok wymienionych wyżej firm cienkie numera przędzy z bawełny egipskiej produkuje również sp. akc. **Wola,** która jednak w pertraktacjach udziału **nie bierze żadnego udziału.**

Niezależnie od pertraktacyj o stworzenie wspólnego biura sprzedaży cienkiej przędzy firmy wymienione wyżej zawarły między sobą t. zw. **umowę gentlemańska,** w myśl której zobowiązały się do sprzedaży przędzy cienkiej po **wspólnie ustalonej cenie i na jednakowych wspólnie ustalonych warunkach, sprzedaży.**

Umowa powyższa obowiązuje już od początków bieżącego miesiąca.

Jak się dowiadujemy firmy biorące udział w umowie, **nie podwyższyły cen.** Zawarte porozumienie ma na celu uniknięcie **niepotrzebnej konkurencji, jak również podjęcie walki o zochowanie dla swojej produkcji przędzy cienkiej rynku krajowego,** na którym były dotychczas lokowane bardzo znaczne ilości cienkiej przędzy sprowadzanej z Anglji i z innych krajów. (ag).

Czy nadzory sądowe
będą skasowane?

W związku z mającą nastąpić w niedługim czasie **unifikacją przepisów w sprawie zapobiegania upadłości,** skasowaniu ulec ma, jak mówią, instytucja **nadzorów sądowych,** jako przedłużająca niepotrzebnie postępowanie układowe.

Zdaniem sfer gospodarczych, tego rodzaju punkt widzenia nie wydaje się słuszny. Nadzór sądowy umiżliwia dłużnikowi wykorzystanie okresu nadzoru na wzmocnienie finansowo przedsiębiorstwa, utrzymanie więc instytucji nadzoru sądowego **leży w interesie dłużnika.** Leży ono również w interesie wierzyciela, gdyż otwiera widoki na lepsze zaspokojenie jego pretensji.

Z tych względów sfery gospodarcze uważają, że należałoby utrzymać nadzory sądowe z tą korektywą, że dłużnik będący pod nadzorem **powinien mieć prawo żądania otwarcia postępowania układowego w każdym momencie trwania nadzoru, względnie dłużnik byłby uprawniony do wystąpienia o układ z pominięciem nadzoru.**

Norma uruchomienia
w przędzalniach łódzkich.— Zmiany statutu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej.

W dniu 27 lipca r. b. odbyło się posiedzenie Zarządu **Zrzeszenia Producentów Przędzy Bawełnianej w Łodzi,** na którem ustalono normę uruchomienia na następny okres od dnia 7 sierpnia r. b.n do dnia 20 sierpnia r. b. w wysokości 69 godzin tygodniowo. Poza tem rozpatrywano sprawę dotyczącą **wykonania postanowienia pana ministra przemysłu i handlu odnośnie warunków tymczasowego porozumienia** z firmami, które wystąpiły z kartelu przędzalników w maju roku bieżącym.

W związku z powyższym postanowiono zwołać **walne zebranie przedstawicieli wszystkich przędzalń bawełnianych** na dzień 4 sierpnia r. b. w pierwszym terminie, na dzień zaś 7 sierpnia r. b. w terminie drugim. Na zebraniu tem uchwalone zostaną **zmiany poszczególnych paragrafów statutu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Łodzi w myśl warunków tymczasowego porozumienia.**

Upadłości i układy

Na wokandzie Sądu Handlowego znalazła się sprawa upadłości firmy *Bracia Krzemińscy,* sprzedaż rowerów i patefonów przy ul. Piotrkowskiej 178.

W sprawie tej odbyło się zebranie wierzycieli w przedmiocie zlikwidowania postępowania upadłościowego, gdyż uprzednio już został zawarty związek wierzycieli.

Na zebranie stawili się: syndyk ostateczny, adw. Wiktor Jakubowicz, adw. L. Poznański, pełn. firmy „Enginering Mercantile" oraz cały szereg wierzycieli bądź to osobiście, bądź też reprezentowanych przez adwokatów.

Syndyk ostateczny odczytał sprawozdanie, które zostało przyjęte do wiadomości. Zgodnie ze sprawozdaniem stwierdzili obecni, iż po potrąceniu należności wierzycieli uprzywilejowanych, dla wierzycieli nieuprzywilejowanych pozostaje jedynie suma zł. 1737.11.

Po dłuższej dyskusji nad wynagrodzeniem syndyka ostatecznego i sposobu podziału wierzytelności wierzyciele upoważnili syndyka, po określeniu przez sędziego komisarza wynagrodzenia dla syndyka, do sporządzenia planu podziału i dokonania wypłat i po tych czynnościach do wystąpienia do Sądu o umorzenie postępowania upadłościowego.

Sąd postanowienie umorzył i przyjął do zatwierdzającej wiadomości plan podziału masy czynnej, sporządzony przez syndyka ostatecznego. Ponadto Sąd zwolnił upadłego Edmunda Krzemińskiego z dozoru policji.

***

Tegoż dnia rozpatrywał Sąd sprawę firmy *„J. Rosental",* fabryka pończoch, rękawiczek i trykotaży z siedzibą przy ul. Piotrkowskiej 156.

Sąd układ zawarty 8 lipca rb. o zawarciu którego już w swoim czasie donosiliśmy, zatwierdził.

Na zebraniu wierzycieli w dniu 8 lipca warunki firmy co do redukcji wszystkich wierzytelności do wysokości 15 proc. bez odsetek i kosztów zostały przyjęte, przyczem suma, wynikła wskutek tego zmniejszenia się długu płatna będzie w ciągu 2-ch lat od chwili uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Za zawarciem układu wypowiedzieli się jednogłośnie wszyscy wierzyciele, obecni na zebraniu, reprezentujący kwotę zł. 181,528,43 na ogólną liczbę przyjętych 47 wierzycieli, reprezentujących sumę 212,942,78 zł. Układ został wówczas uznany przez sędziego komisarza za prawnie zawarty.

Sąd układ ten zatwierdził, nadając wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Upadłych zakwalifikowano do przywrócenia ich do czci kupieckiej.

***

W sprawie upadłości *Spółki Akcyjnej Rolniczo - Handlowo - Przemysłowej w Łęczycy,* Sąd handlowy zamianował syndykiem tymczasowym upadłości Witolda Boguckiego, przyjmując jednocześnie do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie kuratora masy upadłości.

***

Wreszcie w sprawie upadłości firmy *„G. Engelhardt, Spadkobiercy", wł. H. Marcinkowskiej, Amelji Marcinkowskiej i Zygmunta Marcinkowskiego* sprzedaż czapek i kapeluszy — przy ul. Piotrkowskiej 7 — Sąd wyznaczył nowy 14-dniowy termin ostateczny dla sprawdzenia wierzytelności.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 28 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizwej w Warszawie wybitnie mocna tendencja panowała jedynie dla waluty amerykańskiej, dla pozostałych zaś dewiz — słaba. Zapotrzebowanie na dewizy było niewielkie. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.40 — 6.60. Notowano: Belgja 124.90, Holandja 360.80 (— 10) Londyn 29.83 (+ 3), Nowy Jork 6.77 (+ 33), Nowy Jork - kabel 6.78 (+ 33). Paryż 35.01 (— 2), Praga 26.54, Szwajcarja 172.97 (— 26). Tranzakcje dokonane a nienotowane: Włochy 47.30 (+ 10), w obrotach międzybankowych Berlin 213.30. W obrotach: marka niemiecka 212 funt angielski w gotówce 29.80, szyling austrjacki 100, dolar gotówkowy 6.57 — 6.71 (+ 27), rubel złoty 4.81.50, dolar złoty 9.08, rubel srebrny 1.45, bilon 0.89.

AKCJE. — Na rynku akcyjnym również panowała tendencja dość mocna, przy większych obrotach akcjami Lilpopa. Notowano: Bank Polski 81.50 — 80.80.50 (+ 15), Kijewski 18.50 (+ 50), Lilpopy 11.25 — 11.50 — 11.25 (+ 25), Starachowice 10.25. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Cukier 19.25 (+ 25).

PAPIERY PROCENTOWE: — Dla papierów procentowych, w związku z mocną tendencją waluty amerykańskiej, tendencja była bardzo mocna. Większych obrotów dokonano 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 prc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 39.50, 4 proc. dolarowa 49.50 — 49.75 (+ 50), 4 proc. proc. inwestycyjna 104, serjowa 110.50 (+ 50), 5 proc. konwersyjna 45 — 46 (+ 100), 7 proc. stabilizacyjna 52 — 52.75 — 52.25 (+ 125), odcinki po 500 dolarów 53 (+ 125), 8 proc. budowlana B. G. K. I emisja 93, 8 proc. Przemysłu Polskiego 53 — 53.50 (+ 50), 4 i pół proc. ziemskie 41.75 (+ 75), drobne odcinki 41.25, 7 proc. ziemskie dolarowe 40.25 — 41.50 (+ 200), 5 proc. Warszawy 52.25, 8 proc. Warszawy 42.25 — 42.50 (+ 25), 10 proc. Siedlec 33 — 33.50 (+ 50), 6 proc. obligacje Warszawy VI emisja 39 (+ 100), 8 i 9 emisja 35.75 (+ 25). Tranzakcje doknane a nienotowane: 4 i pół proc. Warszawy odcinki po 100 złotych 97, 5 proc. Warszawy odcinki po 50 złotych 71, 10 proc. Radomia 34.25 (+ 60), 4 i pół proc. obligacje Warszawy — transzia francuska ztero-walutowa 31 — 31.90, kursy orjentacyjne: 5 proc. kolejowa 40.50, 6 proc. dolarowa 59.50, 10 proc. kolejwa 100.50, 8 proc. dillnowska 71, 7 proc. śląska 45, 7 prc. warszawska dolarowa 43.

Giełda zbożowa

Warszawa, 28 lipca.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 344 tony, w tem żyta 165 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto standard pierwszy 19.50 — 20, żyto nowe 17 — 17.50, owies jednlity 17 — 18, owies zbierany 16 — 17, jęczmień na kaszę 17 — 17.50, gryka 18 — 19, proso 19 — 20, groch polny z workiem 24 — 27, groch Victoria z workiem 32 — 36, wyka 14—15, łubin niebieski 9.50 — 10, łubin żółty 11 — 12, siemię lniane bazis 43 — 45, rzepak zimowy 34 — 35, rzepik zimowy 42 — 44, rzepik letni — bez obrotu, mąka pszenna luksusowa gatunek pierwszy 57 — 62, mąka pszenna gatunek pierwszy 52 — 57, mąka pszenna gatunek drugi po luksusowej 47 — 52, mąka pszenna gatunek trzeci poślednia 22 — 32, mąka żytnia pytlowa gatunek pierwszy 32 — 33, mąka żytnia sitkowa gatunek drugi 22 — 24, mąka żytnia razowa 22—24, otręby pszenne szałe 12.50 — 13.50, otręby pszenne średnie 12 — 13, otręby żytnie 9.50 — 10, kuchy lniane 18 — 19, kuchy rzepakowe 14 — 14.50, kuchy słonecznikowe 16 — 16.50.

Gwałtowna zwyżka dolara.

W dniu wczorajszym na miejscowym rynku walutowym nastąpiła raptowna zwyżka dolara. W godzinach rannych łódzki rynek, orjentując się na podstawie onegdajszego zamknięcia giełdy Nowo- Jorskiej wykazującego w arbitrażu dla złotego kurs 6.58.5, podniósł kurs do **6.50** w płaceniu i **6.60** w żądaniu. — Przy powyższym kursie odczuwał się zupełny **brak materjału z uwagi na co kursa te posiadały li tylko orjentacyjne znaczenie.** Bank Polski początkowo płacił za dolary 6.35, zaś przed zamknięciem podniósł kurs do 6.60 przy braku zaofiarowania.

W godzinach popołudniowych tendencja znacznie się wzmocniła na skutek wiadomości z europejskich giełd o gwałtownej zwyżce. Arbitraż na Paryż wynosił około 6.75. Warszawska giełda ustaliła kurs czeku na 6.77 i kabla 6.78. W obrotach prywatnych ustalił się wówczas kurs 6.70 w płaceniu i 6.75 w żądaniu, z warszawskiego rynku walutowego sygnalizowano jeszcze większą zwyżkę a mianowicie 6.75 w płaceniu i 6.80 w żądaniu.

W godzinach wieczornych na skutek wiadomości z wczorajszego otwarcia giełdy nowojorskiej wykazującej w arbitrażu kurs 6.63, czyli znacznie niższy od notowanych na wczorajszych giełdach europejskich, **tendencja osłabła i kurs w obrotach prywatnych obniżył się.** Dokładne ustalenie kursu wieczorem było utrudnione wobec daleko idącej dezorjentacji. Z uwzględnieniem wahań skrystalizował się kurs w granicach 6.62 — 6.65 w płaceniu i 6.65 — 6.68 w żądaniu. Na warszawskim rynku obracano wieczorem dolarami po kursie 6.63 w płaceniu i 6.65 w żądaniu. Ostateczna tendencja nie ustalona.

Przeważa przekonanie, iż raptowna zwyżka zanotowana przez europejskie giełdy w stosunku do notowań nowo - jorskich została przeholowana, wobec czego miarodajniejszem wydaje się podkreślenie końcowej słabszej tendecji.

Łódzkie sfery walutowe z wielkiem zainteresowaniem oczekują **dzisiejszych notowań,** które niewątpliwie wyjaśnią sytuację. Podkreślić należy, iż mimo tak raptownych wahań dolara, w ciągu całego dnia panował na rynku wyjątkowo **spokojny nastrój.** Rano, jak to powyżej zaznaczyliśmy brak było w podaży dolarów, jednak zapotrzebowanie w stosunku do rozmiarów z poprzednich dni nie wykazało znacznego zwiększenia.

Wieczorem podaż dolarów, aczkolwiek nadal bardzo skąpa, **pokryła już całkowicie minimalne jak zwykle zapotrzebowanie.**

Przy tak znacznych wahaniach łączna suma przeprowadzonych wczoraj tranzakcji dolarami pozostawała na niskim poziomie.

Złoto wykazało wczoraj ponowną **zniżkową tendencję.** Przy prawie zupełnym braku zapotrzebowania i znaczniejszej podaży kurs dolara złotego wynosił **9.07 —9.08 w płaceniu i 9.09 — 9.10 w żądaniu,** kurs rubla złotego również przy tedencji słabszej wynosił — 4.83 w płaceniu i 4.84 w żądaniu. Zarówno dla dolarów złotych jak i rubli zainteresowanie minimalne.

Waluty europejskie wahań wczoraj nie wykazały: funt 29.70 w płaceniu i 29.80 w żądaniu, frank francuski w płaceniu 35.00 i w żądaniu 35.10, szwajcarski 172.75 w płaceniu i 173 w żądaniu, marka niemiecka 211 w płaceniu i 212 w żądaniu, szyling 100,5 w płaceniu i 101 w żądaniu, gulden gdański 174 — 175. Obroty walutami minimalne.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne wykazały nieco mocniejsza tendencję przy kursie 38.25 w płaceniu i 38.5 w żądaniu. Podaż materjału dostateczna, odbiorców mało. Inne papiery zupełnie poza obrotami. (c)

Tanie wycieczki popularne.

DO KOPENHAGI I SZTOKHOLMU BEZ PASZPORTÓW I WIZ.

„Pracujesz na lądzie, odpoczywaj na wodzie" — hasło to znalazło już pełny posłuch u mieszkańców Łodzi, czego najlepszym dowodem jest niebywale wprost powodzenie wycieczek morskich, opuszczających Gdynię przy bi... kompletach. Wśród uczestników ... wycieczek znajduje się bardzo znaczny odsetek łodzian, wielu jednak nie ... już wziąć udziału w wycieczce, gdyż zgłaszając się w ostatnich ... przed wycieczką spotkało się z przykrą niespodzianką — zamkniętą listą zapisów.

Szczególnie wielką frekwencją cie... się obie wycieczki do Kopenhagi, przedewszystkiem dzięki swej niezwykłej taniości i pięknu stolicy Danji. Dla ... wszystkich, którzy nie mogli skorzystać już z poprzednich dwuch wycieczek postanowił Wagons - Lits Cook zorganizować jeszcze jedną wycieczkę ...programową w okresie od 13 do 17 sierpnia.

Cena wycieczki, podobnie jak i poprzednich, wynosi od 100 do 225 złotych, wliczając już w to wszelkie koszty opłat za paszport zbiorowy i wizy.

Niezależnie od tego przyjmowane są jeszcze w dalszym ciągu zapisy na cieszącą się olbrzymią frekwencją wycieczkę do stolicy Szwecji — Sztokholmu, opuszczającą Gdynię w dniu 15 sierpnia. Wycieczka ta powraca do Polski w dniu 19 sierpnia. Również i na tę wycieczkę wyznaczone zostały minimalne ceny od 100 do 225 złotych. Na przydzielony Łodzi kontyngent miejsc zapisy przyjmuje biuro podróży Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64), które udziela wszelkich informacji związanych ze wszystkiemi powyższemi wycieczkami.

Biuro czynne jest w godzinach od 9 rano do 13.30 i od 15 do 20 wieczorem.

JEDNODNIOWA WYCIECZKA DO WARSZAWY.

Wobec często zdarzających się wypadków, że w ostatniej niemal chwili brak jest biletów do Warszawy, podajemy do wiadomości czytelników, że ta... ...owe nabyć można tylko w dniu dzisiej... ...ym od godz. 9 do 13.30 i od 15 do 19 w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

Odjazd z Łodzi nastąpi w niedzielę godz. 7.28 z dworca kaliskiego a wyjazd z Warszawy o godz. 23.

Przejazd w obie strony wynosi — ...0 zł.

ULGOWY PRZEJAZD DO GDYNI.

Biura Wagons - Lits Cook podaje do wiadomości, iż następny ulgowy wyjazd do Gdyni nastąpi we wtorek dnia ... sierpnia o godz. 21.25 z dworca kaliskiego.

Przejazd wynosi: kl. III — zł. 18, kl. ... — zł. 27.00.

Bilety nabywać można od dnia dzisiejszego w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64).

Zbyt zapałek w Polsce

W ciągu maja r. b. zbyt zapałek w Polsce wynosił 7.800 skrzyń, z czego na województwa centralne przypada ...00 skrzyń, na wschodnie 900, na zachodnie 1.500 i na południowe 1.900 skrzyń.

NOTOWANIA BAWEŁNY

z dnia 27 lipca 1933 r.

Nowy York. Loco 10.90, sierpień 10.76, wrzesień 10.90, październik 11.03, listopad 11.13, grudzień 11.25, styczeń 11.35, luty 11.43, marzec ..., kwiecień 11.60, maj 11.68, czerwiec 11.75, ... 11.82.

Nowy Orlean. Loco 10.87, październik 10.97, grudzień 11.18, styczeń 11.26, marzec 11.42, maj ...

Liverpol. Loco 6.30 lipiec 6.10, sierpień ..., wrzesień 6.11, październik 6.13, listopad ..., grudzień 6.16, styczeń 6.17, luty 6.19, marzec 6.21, kwiecień 6.23, maj 6.26, czerwiec 6.26, ... 6.28.

Egipska. Loco 8.38, lipiec 8.05, październik ..., listopad 8.17, styczeń 8.25 marzec 3.32, ... 8.40, czerwiec 8.48.

Upper. Loco 7.55, lipiec 7.33, październik ..., listopad 7.28, styczeń 7.32, marzec 7.37, ... 7.41, czewiec 7.44.

Bremа. Loco 12.13, październik 11.90, grudzień 12.11, styczeń 12.20, marzec 12.34 maj

Cztery osoby utonęły w jeziorze

Dwie osoby uratowano.—Tragiczna przejażdżka łodzią rybacką

Poznań, 28 lipca.

W Dymaszowie Starym miał miejsce tragiczny wypadek.

Towarzystwo, składające się z 6 osób, wyjechało łodzią rybacką na jezioro.

W pewnym momencie pośrodku jeziora łódź się wywróciła. Stojący na brzegu ludzie nie mogli przyjść z pomocą tonącym, **gdyż z obecnych nikt nie umiał pływać.**

Po pewnym czasie łódź z pozostałymi uczestnikami nieszczęśliwej wyprawy przybiła do brzegu.

Sąd nimi: Edmund Bródka i Antoni Ignańczyk.

Pozostali utonęli, a mianowicie: Redlichówna Erna, Ida Piajierówna, Marja Skrzypczakówna i Maksymiljan Kukowiak.

Wycieczka kombatantów francuskich

250 uczestników wielkiej wojny przybędzie do Gdyni

Doniosła propaganda na rzecz zbliżenia obydwu narodów

Gdynia, 28 lipca.

W pierwszych dniach sierpnia b. r. przybędzie do Polski **pierwsza wycieczka b. kombatantów alzackich w liczbie 250 osób.** Wycieczka wyruszy ze Strasburga w dn. 30 b. m. przez Czwajcarję, Austrję oraz Czechosłowację i przybędzie do Zebrzydowic dnia 1 sierpnia b. r.

Pierwszym etapem jest Kraków, dalej Wieliczka, Zakopane i Gorlice obok Nowego Sącza, gdzie znajduje się wielki cmentarz poległych Rosjan, Niemców i Austrjaków w walkach w maju 1915 r. w czasie słynnego przełamania przez Niemców ofenzywy rosyjskiej. Dalszym etapem wycieczki będą **Katowice, Poznań, Toruń, Gdynia i Warszawa,** dokąd wycieczka przybędzie w dniu 10 sierpnia na dwu-dniowy pobyt.

Inicjatywę tej wycieczki dał prezes FIDAC'u i Federacji P. Z. O. O. gen. dr. Roman Górecki, który podczas licznych swoich podróży propagandowych zagranicą głosił hasło, **że zbliżenie narodów nastąpić może najniezawodniej wtedy, kiedy poznają się one bliżej, odwiedzając wzajemnie swoje kraje.**

Podczas ostatniego pobytu gen. Góreckiego w Alzacji i Lotaryngji myśl ta padła na podatny grunt; przy udziale kombatantów francuskich i konsula polskiego wStrasburgu zawiązał się komitet organizacyjny wycieczki, w której udział biorą **wybitni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa francuskiego.**

Program pobytu Alzatczyków w Polsce ułożono w ten sposób, że zwiedza oni niemal wszystko, co najbardziej godne jest u nas widziane, a także odwiedzą **pobojowiska wielkiej wojny, wojny polsko-ukraińskiej i polsko-bolszewickiej oraz większe cmentarze wojenne.**

SPORT.

Anglja—Francja 2:0.

Sensacyjne zwycięstwa anglików w rozgrywkach Davis-Cupowych.

W dzisiejszych finałowych rozgrywkach tenisowych o puhar Dovisa, w Paryżu, które odbyły się w obecności prez. republiki Lebrun'a, Merlin (Francja) uległ Austinowi (Anglja) w stosunku 6:3, 6:4, 6:0. Również i w drugiej grze Francja przegrała: Perry (Anglja) pokonał Cocheta (Francja) w stosunku 8:10, 6:4, 8:6, 3:6, 6:1. Po pierwszym dniu prowadzi Anglja 2:0.

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 30

z dnia 29 lipca 1933.

1) Podaje się do wiadomości kalendarzyk treningów z trenerem p. Krenkiem na następny tydzień:

Poniedziałek 31 lipca — Boisko w Parku Poniatowskiego, godz. 16 — 20 Łódzki Klub Sportowy.

Wtorek 1 sierpnia — Boisko w Parku Poniatowskiego, godz. 16 do 18 Morgensztern, Naprzód, godz. 18 do 20 Jordan, Kolejowy K. S.

Środa 2 sierpnia — Boisko w Parku Poniatowskiego godz. 16 do 20 Łódzki Kulb Sportowy.

Czwartek 3 sierpnia—Boisko „Union-Touring", godz. 16 — 18 Sztern — Bar Kochba, godz. 18 do 20 Union - Touring.

Piątek 4 sierpnia — w Pabjanicach (bliższe dane w następnym komunikacie)

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym i jutrzejszym odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Sobota.

Piłka nożna. Boisko TUR, godz. 17 mecz o mistrz. kl. B.: Kolejowy — Sztern Poza tem w Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo klasy B. i C.

Gry sportowe. Dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo.

Niedziela.

Piłka nożna. W Łodzi i na prowincji dalsze mecze o mistrzostwo kl. B. i C. Boisko DOK, o godz. 10.30 pierwszy mecz o wejście do Ligi w Łodzi: „Union-Touring" — Legja (Poznań). Boisko Widzewa, o godz. 11-ej turniej piłkarski klubów robotniczych z okazji jubileuszu Widzewa, (po południu godz. 15-ej); o godz. 17-ej mecz towarzyski: Skra (Warszawa) — Widzew.

Tenis. Korty „Union-Touringu" przy ul. Wodnej, od godz. 9-ej mecz tenisowy: Union-Touring — Stella (Gniezno).

Gry sportowe. Na boiskach Łodzi dalsze mecze o mistrzostwo, zaś na boisku Widzewa od godz. 10.45 turniej koszykówki męskiej i od 15-ej turniej siatkówki męskiej i żeńskiej o nagrody jubileuszowe Widzewa.

Lekka atletyka. Na boisku Widzewa, od godz. 10.45 i od 15-ej zawody lekkoatletyczne zespołów robotniczych.

Mecz ligowy

Ruch — Ł. K. S, odbędzie się w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, naskutek porozumienia się zarządów klubów ŁKS-u i Ruchu pierwszy mecz ligowy grupy górnej między ŁKS-em a Ruchem odbędzie się w Łodzi, a nie jak przewidywał terminarz w Wielkich Hajdukach. Natomiast mecz rewanżowy między powyższemi zespołami odbędzie się w październiku na Śląsku. Mecz ŁKS — Ruch odbędzie się w Łodzi w niedzielę dnia 6 sierpnia na stadjonie ŁKS-u (za zgodą PZPN-u). Ponieważ ruch w bieżącym sezonie jest zespołem b. silnym i w rozgrywkach ligowych odniósł szereg wartościowych sukcesów, mecz jego z Ł. K. S-em zapowiada się b. ciekawie.

Nowa pływalnia w Radogoszczu.

Łodzianie i łodzianki, pozostający podczas obecnych upałów w mieście nie wątpliwie z wielkiem zadowoleniem powitają wiadomość, iż wczoraj miasto naszemu tak upośledzonemu w urządzenia kąpielowe, przybyła wspaniałe urządzona pływalnia.

W sąsiedztwie z Łodzią, a ściślej mówiąc przy samej północnej rogatce naszego miasta kosztem wielkich kapitałów powstała w Radogoszczu (połączonym doskonałą komunikacją tramwajową) idealna w stosunku do nowoczesnych wymagań techniki i higjeny pływalnia i plaża „Radogoszczanka".

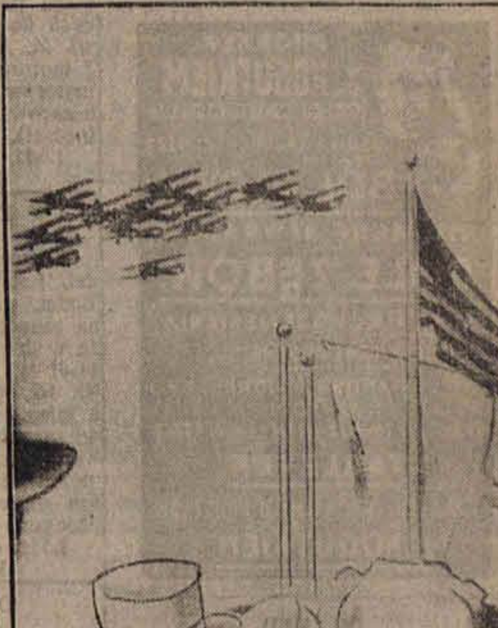
Organizatorzy pływalni rzeczywiście nie zapomnieli o żadnym detalu, który będzie się mógł przyczynić do zaspokojenia najwybredniejszych gustów publiczności.

Znajdujemy więc tam wszystkie działy nowoczesnej pływalni, której woda zasilana jest naturalnym dopływem rzeczny, jak skocznie, nauka pływania, osobne kabiny, bufet, weranda, muzyka, woda bieżąca itp. itp.

Dla miłośników wszechmodnego dziś bridża ustawione są specjalne stoliki. — Pływalnia posiada imponujące rozmiary 100 przez 50 mtr. i 50 metrowe ogrodzenie dla treningów i zawodów pływackich.

Dla wygody gości na miejscu znajduje się telefon oraz postój dla pojazdów.

Parada lotnicza w Los Angeles.



W Los Angeles (Kalifornia) odbyła się wielka parada amerykańskiej floty powietrznej, której przypatrywały się setki tysięcy widzów.

Polonia przemyska

mistrzem lwowskiej kl. A.

Rozegrany na neutralnym terenie — w Stryju dodatkowy decydujący mecz o tytuł mistrza lwowskiej klasy A, między Polonją przemyską a lwowską Lechją, zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 2:1. Wobec tego Polonja weźmie udział w walkach o wejście do Ligi.

Ze względów od organizatorów niezależnych, zapowiedziane na dziś i jutro wielkie zawody kolarskie w Helenowie nie odbędą się.

Dr. Jan Dobrowolski

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
godziny przyjęć: 1—2, 7—8
przeprowadził się na ulicę
Nawrot № 2
Tel. 118-04

GABINET CHIRURGICZNY
Dr. Med. M. KANTORA
został przeniesiony na ulicę
ZIELONĄ 5,
telef. 112-22
Przyjmuje od 1—3 i od 6—8 p.p.
Ceny lecznicowe.

DOKTÓR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
W niedziele i święta od 10—12.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 3—7 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DR. MED.
L. BERMAN
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych.
Cegielniana 15, TELEF. 14907.
Przyjmuje od 8 — 11 rano i od 4—8 wiecz., w niedz. i święta od 9 — 1 po poł. 30—2

Sanatorjum dla nerwowo i psychicznie chorych
D-ra R. BECKERA
w Otwocku, przy ul. Emilji Plater 3, tel. Nr. 4.
Sanatorjum mieści się w 3 budynkach z wszelkiemi wygodami i położone jest w pięknym 4-morgowym parku. Najnowsze metody lecznicze. Kuchnia indywidualna i dietetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.



DR. MED.
L. NITECKI
SPEC. CHORÓB SKÓRNYCH WENERYCZNYCH I MOCZOPŁCIOWYCH
NAWROT 32. Tel. 213-18
przyjmuje do 9 rano i od 4 — 8 wieczór, w niedz. i święta od 9—12

Pielęgniarka
rutynowana przyjmuje dyżury i robi zastrzyki umiejętnie. Ceny przystępne.
Telefon 230-79 20-2

Dr. F. Klozenberg
choroby nerwowe
powrócił
mieszka obecnie
NARUTOWICZA 37,
Telefon 105-53 25-2

Od soboty 29 lipca, otwarta nowowybudowana urządzona według najnowszych wymagań hygjeny i techniki
Pływalnia i PLAŻA
Woda bieżąca, skocznia, nauka pływania, kabiny, bufet, bridge, muzyka, postój pojazdów
Dojazd biletem kombinowanym, miejskich tramwai za 30 groszy.
„RADOGOSZCZANKA"
Telefon 214-41
Radogoszcz pod Łodzią
75-2

DR.
St. PRAPORT
GINEKOLOG-UROLOG
Choroby kobiece i dróg moczowych
POWRÓCIŁ
i przyjmuje od 2—5 i od 7—8
Gdańska 93, tel. 208-95

Dr. MED.
M. KLACZKO
POWRÓCIŁ.
Choroby uszu, nosa, gardła i krtani
Piotrkowska 99
Tel. 213-66.
Przyjmuje od 12—1 i od 5—7 po poł.
CENY LECZNIC.
30-2

Do akt Nr. Km. 1517 1933 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Firmy „Biuro techn. Watt" wł. M. Abramson i składających się z 2 motorów elektrycznych nowych i 2 motorów elektrycznych używanych, oszacowanych na sumę zł. 1500 (tysiąc pięćset).
Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1007 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. od godz. 11-ej w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 16, odbędzie się licytacja ruchom., a mian. 4 żyrandoli oksydowanych wiszących o 5 i 6 płomieniach, oszacowanych na łączną sumę 600 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1492 1933 r.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 16 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi przy ul. Cegielnianej 80, odbędzie się licytacja ruchomości, a mianowicie: stolika, sześciu krzeseł, szafki, kanapki, stolika okrągłego, bjurka, szafy bibljoteki, kredensu, pomocnika, otomany, zegara, stolika, 2 szaf do rzeczy, stolika małego, 2 nocnych stolików, toaletki, oszacowanych na łączną sumę 2900 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86.
CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny
LEKARZA DENTYSTY 30—4
A. ŻADZIEWICZA
przeniesione do własnego domu przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ № 164,** parter, Telefon № 127-83.

Dr. med. 2—30
H. Lubicz
POWRÓCIŁ
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Cegielniana № 7
telefon 141-32
Przyjmuje od g 8—10 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11

Do akt Nr. 147/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 21-go rewiru, Ignacy Hermanowski, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. 37-a, obwieszcza, że w dniu 11 września 1933 roku, od godz. 11-ej rano, odbędzie się w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, na żądanie Franciszka Wierzbickiego, sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomego majątku, położonego w m. Łodzi, przy ul. Wiznera Nr. pol. 11, hip. Nr. 4100, rep. hip. Nr. 4709, stanowiącego własność Józefy Kupis.
Nieruchomość ta składa się z posesji miejskiej dochodowej, a mianowicie z placu o powierzchni około 910 mtr. kw. oraz następujących budynków: 1) oficyny mieszkalnej, murowanej, parterowej z mieszkalnym tremplem, wraz z dobudowaną komórką (stajnią) z desek; 2) szopy z desek, 3) ustępu z desek, 4) altany w ogrodzie ze sztachet. Na posesji tej znajduje się ogród, w którym rośnie 15 drzew owocowych i kilkanaście krzaków. Nieruchomość ta oparkaniona jest deskami.
Powyższa nieruchomość posiada urządzoną księgę hipoteczną, przechowywaną w Wydziale Hipotecznym Łódź — Zachód, oznaczoną Nr. hip. 4100, rep. hip. Nr. 4709, oraz obciążona jest ostrzeżeniami w kwocie złotych 4.500.— z proc. proc. i kosztami.
Nieruchomość została oszacowana na kwotę zł. 6.000.—, zaś sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. kwoty zł. 4.500,—, a przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 600.—, która powinna być złożona w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i, że papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie (art. 684 K. P. C.).
Komornik Hermanowski.

Kupno i sprzedaż

Złoto BIŻUTERJE, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski **I. FIJAŁKO,** PIOTRKOWSKA 7.

KOMPLETNIE urządzony lokal warsztatowy, nadający się na warsztat samochodowy, ślusarnię i stolarnię ze światłem, siłą, gazem kuźnią, składem i biurem przy ul. Piotrkowskiej koło Głównej do sprzedania. Komorne niskie. Wiadomość telefon 190-56. 29

DWA PLACE do sprzedania w Brusie. Wiadomość ul. 11 Listopada Nr. 153, Józef Poros. 30

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJE, kwity lombardowe kupuję i płacę najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes, Piotrkowska 30.**

ŻYRANDOL - świecznik sześcioramienny pod bronz, wiedeński tanio. Zamenhofa 34, m. 4, 10 rano, sobota, poniedziałek.

HARLEY - DAVIDSON 1200 c. c. z przyczepką w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. A. Meister, Piotrkowska 158, tel. 190-56.

WÓZECZKI dziecięce Kon-Kon po cenach fabrycznych, wyżymaczki, polowe łóżka poleca Marja Jakobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

Lokale

2, 3—4 POKOJE z kuchnią słoneczne z wygodami do wynajęcia w starym domu Nawrot... Kiliński... 42. Kasa Emerytalna Gazowni. 30

POSZUKIWANE 2 lub 3 pokoje z kuchnią, wszelkiemi wygodami w okolicach Piotrkowskiej między Zamenhofa i Karola, do Gdańskiej i Sienkiewicza. A. Meister, Piotrkowska 158, telefon 190-56. 29

POKÓJ frontowy dwuokienny z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Lipowa 20, m. 5.

CENTRUM! Ładny dwuok. pokój umeblowany, telefon, wygody do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8, front.

POKÓJ elegancki niekrępujący z wszelkiemi wygodami dla 1—2 osób, ewentualnie z całodziennem utrzymaniem. 11 Listopada 47, m. 45. 30

DWA pokoje z kuchnią, przedpokój zł. 153 kwartalnie od zaraz do wynajęcia. Nawrot 37, m. 7.

Posady

TOKARZ z ukończonym kursem mechaników samochodowych oraz kursem kreślarskim poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod „Tokarz-mechanik".

ZDOLNI agenci, agentki zgłaszać. Bednarska 24, Blok I, m. 59

POSZUKUJE posady do dziecka osoby chorej, znam szycie, roboty ręczne i smaczną kuchnię, posiadam świadectwa solidne, rekomendacje. Kilińskiego 148, m. 20.

LETNISKA I UZDROWISKA

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny b. niskie. Wiadomość na miejscu lub telefon 181-78.

KAZIMIERZ n.W. Pensjonat Joni Wiszni - Senderowicz góra Małochowskiego, klimat górski, suchy. 30

W PODDĘBIU. Pensjonat Glorja róg Sienkiewicza i Słowackiego dla dorosłych i młodzieży komfortowo urządzone pokoje: elektryczność, łazienka, bieżąca woda, kanalizacja. Ceny dostępne, informacje telefon 136-24.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

PRZYBŁAKAŁ się pies rasy wilczej do odebrania za zwrotem kosztów. — Matejki Nr. 10-a, T. Jurczyk.

PRZETARG.
Zarząd m. Łodzi ogłasza pisemny przetarg publiczny na wykonanie w budynku szkolnym oraz domu mieszkalnym przy ul. Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi:
1) Centralnego ogrzewania parowego (tylko w szkole).
2) wodociągów i kanalizacji wewnętrznej i zewnętrznej.
3) instalacji oświetlenia elektrycznego.
O roboty mogą się ubiegać tylko przedsiębiorstwa i firmy koncesjonowane i rejestrowane. Wyciąg rejestru winien być przy przetargu okazany na żądanie Komisji.
Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym „Warunkom przetargu" — należy składać w Wydziale Budownictwa Zarządu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41 do dnia 8 sierpnia 1933 roku, godz. 11 przed południem w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową — każda z napisem: „Oferta do przetargu w dniu 8 VIII. 1933 roku na wykonanie (wymienić na jakie roboty składa ofertę) w szkole i bud. mieszkalnym przy ul. Rokicińskiej Nr. 41 w Łodzi" z podaniem nazwy i dokładnego adresu firmy. Koperta wewnętrzna winna zawierać samą ofertę zewnętrzna wszystkie (oprócz koperty z ofertą) ... załączniki dokładnie podpisane ... dowód złożenia wadjum w Kasie Miejskiej w wysokości:

ad 1	—	2.500.— zł.
ad 2	—	2.500,— zł.
ad 3	—	1.000.— zł.

w gotówce wzgl. wartościach, przewidzianych Instrukcją o sposobie ... wania i odbierania dostaw i robót w Dzienniku Zarządu m. Łodzi, ogłoszoną w Dzienniku Zarządu m. Łodzi Nr. 27 z dn. 7. VII 1931 roku.
W razie złożenia wadjum w formie listu gwarancyjnego, należy równocześnie dołączyć zaświadczenie Ministerstwa Skarbu, że instytucja, która udziela gwarancji, jest upoważniona do wystawiania listów gwarancyjnych.
Oferty będą otwarte w dniu złożenia, t. j. 8 sierpnia 1933 roku:

ad 1	—	o godz. 12.
ad 2	—	o godz. 13.
ad 3	—	o godz 14.

Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie ... będą rozpatrywane.
Warunki przetargu z załącznikami (ślepy kosztorys, projekt umowy, deklaracja) oraz szczegółowe informacje otrzymać można w Oddziale Architektonicznym, pokój Nr. 46, ... od dnia 26. VII. 1933 roku za ... 5 zł. od jednego kompletu. Tam ... do przejrzenia plany odnośnych ...
Łódź, dnia 29 lipca 1933 r.
ZARZĄD m. ŁODZI

L'URBAINE. Wszelkich informacyj w sprawie polis Towarzystwa Ubezpieczeń „l'Urbaine" udziela Stowarzyszenie Posiadaczy Polis Towarzystwa ... Ubezpieczeń „l'Urbaine" w ... Warszawa, Królewska 16, m. 1.

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA gimnazjum udziela lekcyj, przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Szybkie postępy ... pewnione. Opłata niska. Oferty ... „Gwarancja".

AKADEMICKIE Biuro Informacyjne ... Pomorska 40, udziela bezpłatnych informacyj oraz załatwia wszelkie ... malności przyjęcia na wszystkie ... nie zagraniczne, wizy ulgowe ... macje C.I.E. ulgowe przejazdy ...

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Zamość, na nazwisko Nuchem Wajnszteina ... książeczkę kasy chorych, wydaną w ...

ZGUBIŁAM książeczkę z K. Ch. ... numerem 640-310, nazwisko Hela ... ner. Upraszam o łaskawy zwrot ... sudskiego 49, Pławner.

ZGUBIŁEM weksle podpisem ... sza Władomirskiego: 1) zł. 30, pł. ... 1933, 2) zł. 40, pł. 4. 11. 1933, z ... J. Czarnobroda I. Pawilon Szled... ka, Zachodnia 42.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z pierwszego ogłoszenia tej samej treści co ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64